

“Zasolanie” wyróżnieni w Łodygowicach

Zespół regionalny “Zasolanie” z Zasola Bielańskiego jak co roku wziął udział w kolejnym IX Przeglądzie Zespołów Jasełkowych Łodygowice’ 2000. Wzięły w nim udział 24 zespoły z całego województwa śląskiego. Zespoły prezentowały się przez 3 dni - to jest od 5 do 7 stycznia. Były przesłuchiwane przez “Jury” składające się z aktorów teatrów bielskich. “Zasolanie” zaprezentowali sztukę w 4 aktach.:Zwiastowanie, Scena z pastuszkami, W pałacu Heroda, Betlejemską szopka.

Po ogłoszeniu werydyktu Jury I miejsce zajął zespół młodzieżowy z Łodygowic Dolnych oraz Zespół teatralny “Dąbrowianie” z GOK w Dąbrowie Zielonej koło Częstochowy, a drugie miejsce “Zasolanie”.Ucieszyliśmy się ogromnie, iż już trzeci raz z rzędu zna-

leżliśmy się w gronie laureatów. Pamiątkowy dyplom odebraliśmy 22 stycznia na koncercie laureatów w Łodygowicach.

Zaprezentowaliśmy nasz spektakl także w Zasolu Bielańskim i Bielanych, a planujemy także w Wilamowicach. Dziękujemy wszystkim za uznanie i pomoc. Szczególne podziękowania należą się na pewno kierownikowi zespołu, panu Zdzisławowi Szewczykowi za wkład pracy i zaangażowanie w przygotowanie spektaklu.

Opr.D.L.

Sukces młodej poetki

W grudniowym numerze informowaliśmy czytelników o sukcesie młodej poetki z naszej gminy - Wiktorii Sirakowej.

Wiktoria - jest uczennicą z Dankowic (przepraszamy za pomyłkę) i została laureatką III Ogólnopolskiego Przeglądu Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Literackiej "Lipa '99". Poniżej zamieszczamy fotografię młodej poetki i jeden z jej wierszy.



Na fotografii: Święta Rodzina wśród aniołów.



Jeszcze tylko dziś

*dzisiaj chcę ptakiem być
szybować pośród drzew
pod słońcem taniec spleść
w rosie wykapać się
i wiedzieć, że świat jest mój*

*nie zabieraj mi dzieciństwa
jeszcze tylko dziś
pozwól dzieckiem być
już ostatni raz*

*kiedyś poznam wszystko
a teraz jeszcze chwilę
pozwól mi w nieświadomości żyć*

co w numerze

- Relacje z imprez jasełkowych
- Budżet Gminy Wilamowice - wydatki
- Problemy oświaty - polemiki
- Jubileusz hodowców gołębi pocztowych
- Aktualności

Z Sesji Rady Miejskiej

Rada Miejska w Wilamowicach w dniu 30 grudnia uchwaliła nowe opłaty za wprowadzanie ścieków i za pobór wody z urządzeń Zakładu Budżetowego Wodociągów i Kanalizacji w Wilamowicach na okres od 1 stycznia 2000 r. do 31 grudnia 2000 r. w wysokości:

WODA

- dla wszystkich odbiorców wody - 2,33 zł./m³ + podatek vat
- stała opłata miesięczna - 2,10 zł. + podatek vat
- (koszty konserwacji i remontów)

ŚCIEKI

- dla wszystkich dostawców ścieków - 1,30 zł./m³ + podatek vat

W poprzednim numerze "W i O" zamieściliśmy niezgodne z prawdą informacje dotyczące wysokości stawek podatku od środków transportowych, nieruchomości i czynszu za lokale mieszkalne za co wszystkich czytelników serdecznie przepraszamy.

W związku z tym podajemy prawidłowe w/w stawki uchwalone na rok 2000.

Podatek od nieruchomości:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części – w tym zajmowane na:
 - cele mieszkalne wraz z przynależnościami łącznie z piwnicami o wys. ponad 2,20 m z wyłączeniem klatek schodowych 0,41 zł.
 - piwnice o wys. 1,40 m – 2,20 m łącznie z garażami 0,20 zł.
 - wykonywanie działalności gospodarczej łącznie z lokalami biurowymi, magazynowymi i socjalnymi 14,36 zł.
2. Budynki lub ich części zajmowane na wykonywanie działalności gospodarczej:
 - lokale produkcyjne, magazynowe, socjalne, biurowe i inne zajmowane na ten cel, łącznie z piwnicami o wys. ponad 2,20 m z wyłączeniem klatek schodowych 14,36 zł.
 - piwnice o wys. 1,40 m – 2,20 m 7,18 zł.
 - od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym 6,68 zł.
3. Pozostałe budynki – używane do celów nie zarobkowych 2,40 zł. (stodoły, szopy, domki gospodarcze i inne przeznaczone na chów drobnego inwentarza).
4. Budynki letniskowe i inne budynki służące do celów wypoczynkowych:
 - lokale użytkowane w celach rekreacyjnych z przynależnościami i powierzchnią piwnic o wysokości ponad 2,20 m 4,79 zł.
 - piwnice o wysokości od 1,40 m – 2,20 łącznie z garażami 2,40 m.
5. Garaże wolno – stojące trwale i nietrwale związane z gruntem 4,79 zł.
6. Od gruntów:
 - związanych z działalnością gospodarczą od 1m² - 0,50 zł. będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku o podatku rolnym (Dz. U. Nr 94, poz. 431 z 1993 roku i Nr 1 poz. 3 z 1994 r.) wykorzystywanych na cele rolnicze od 1 m² powierzchni 0,02 zł.
 - pozostałych od 1m² - 0,07 zł.
7. Inne nieruchomości nie wymienione w pkt. 1 do 6 - 4,79 zł.
8. Budowle wyłącznie związane z działalnością gospodarczą wg ich wartości 2%.

Zwalnia się z podatku od nieruchomości za 2000 rok jednostki budżetowe, ochotnicze straże pożarne i ludowe kluby sportowe z wyjątkiem pomieszczeń i gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.

Podatek od środków transportowych.

Zwalnia się od podatku środki transportowe będące w posiadaniu:

- ochotniczych straży pożarnych,
- ludowych klubów sportowych,
- jednostek i zakładów budżetowych gminy Wilamowice.

Wysokość stawek podatku od środków transportowych.

1. Od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ład. sam. lub nacisku na siodło ciągnika:
 - pow. 2 t. do 4 t. włącznie 470 zł.
 - pow. 4 t. do 6 t. włącznie 640 zł.
 - pow. 6 t. do 8 t. włącznie 745 zł.
 - pow. 8 t. do 10 t. włącznie 1.100 zł.
 - pow. 10 t. do 12 t. włącznie 1.600 zł.
 - pow. 12 t. 1.700 zł.
2. Od ciągników balastowych 1.440 zł.
3. Od przyczep i naczep o ładowności:
 - pow. 5 t. do 20 t. włącznie 215 zł.
 - pow. 20 t. 375 zł.
4. Od autobusów oraz samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia, łącznie z miejscem kierowcy:
 - do 15 miejsc 330 zł.
 - pow. 15 do 30 miejsc 585 zł.
 - pow. 30 miejsc 1.200 zł.

Stawki czynszu regulowanego za lokale mieszkalne.

Stawka bazowa czynszu regulowanego za 1m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego na terenie Gminy Wilamowice w wysokości 1,80 zł.

Przez powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego w rozumieniu uchwały uważa się powierzchnię wszystkich pomieszczeń znajdujących się w lokalu, a w szczególności: pokoi, kuchni, spiżarni, przedpokoi, alków, holi, korytarzy, łazienek oraz innych pomieszczeń służących mieszkalnemu i gospodarczemu potrzebom najemcy, bez względu na przeznaczenie i sposób użytkowania; nie uważa się jednak za powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego powierzchni: balkonów, tarasów i loggii, antresoli, szaf i schowków w ścianach, pralni, suszarni, wózkowni strychów, piwnic i komórek przeznaczonych na przechowywanie opału.

Obmiar powierzchni użytkowej lokalu dokonuje się w świetle wyprawionych ścian, według zasad określonych w Polskiej Normie.

Uchwała w sprawie programu dożywiania uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, zamieszkałych w Gminie Wilamowice.

§ 1

Ustala się zasady odpłatności za żywienie dzieci w szkołach podstawowych i gimnazjach, zamieszkałych w Gminie Wilamowice w zależności od dochodu na osobę w rodzinie ustalonego zgodnie z art. 4 ustawy o pomocy społecznej:

Procent kryterium dochodowego na osobę w rodzinie zgodnie z art. 4 ustawy o pomocy społecznej. Odpłatność w procentach liczona od miesięcznego kosztu posiłków

do 100	bezpłatnie
101-120	10
121-150	20
151-180	30
181-200	50
powyżej 200	pełna odpłatność

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uchwała w sprawie ustalenia szczegółowych zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowych zasad częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.

§ 1

Pomoc społeczna w formie usług opiekuńczych przysługuje osobom samotnym, które z powodu wieku, choroby, lub innych przyczyn wymagają pomocy innych osób, a są jej pozbawione.

Usługi opiekuńcze mogą być przyznawane również osobom, które wymagają pomocy innych osób, a rodzina nie może im takiej pomocy zapewnić

§ 2

Usługi opiekuńcze obejmują pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych, opiekę higieniczną zaleconą przez lekarza, pielęgnację oraz - w miarę możliwości - również zapewnienie kontaktów z otoczeniem.

§ 3

Pomoc w postaci usług opiekuńczych przyznaje się na mocy decyzji administracyjnej, poprzedzonej przeprowadzonym wywiadem środowiskowym.

§ 4

Koszt 1 godziny usługi wynosi 11 złotych.

§ 5

Zasady zwrotu wydatków zostają określone w tabeli, stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszej uchwały. Wymienione w tabeli kwoty dochodów, mających wpływ na wysokość odpłatności podlegają waloryzacji o wskaźniki określone w art. 35a ust. 2, ust. 3, ust. 4 i ust. 5 ustawy z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej z późniejszymi zmianami tekst jednolity (Dz. U. Nr 64 poz. 414 z dnia 28 maja 1998 r.).

§ 6

Opiekunka domowa dokonuje poboru opłat od podopiecznych, a następnie przekazuje do budżetu gminy.

§ 7

Upoważnia się Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej do odstąpienia od żądania zwrotu wydatków na usługi opiekuńcze lub ich obniżenia w przypadkach szczególnie uzasadnionych, zwłaszcza jeżeli żądanie zwrotu wydatków w całości lub części, poniesionych na udzielone świadczenie stanowiłoby dla osoby zobowiązanej do odpłatności nadmierne obciążenie lub też niweczyłoby skutki udzielonej pomocy.

§ 8

Wykonanie uchwały powierza się Kierownikowi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wilamowicach.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2000 roku.

Zasady zwrotu wydatków na usługi opiekuńcze

Dochód w procentach na osobę według kryterium dochodowego zgodnie z art. 4 ustawy o pomocy społecznej

do 100
101 - 125
126 - 150
151 - 175
176 - 200
powyżej 200

Wysokość odpłatności w procentach według kosztu usługi

osoba samotna	osoba w rodzinie
bezpłatnie	bezpłatnie
25	50
50	75
75	100
100	125
150	200

W "Pasjonacie" nie próżnują

Mimo tego, że runda jesienna dawno zakończona, zawodnicy I drużyny seniorów LKS – u "Pasjonat" (III miejsce w IV lidze po rozgrywkach jesiennych), nie marnują czasu, lecz spontanicznie "ostrzą" kondycję przygotowując się do rundy wiosennej.

Przygotowania rozpoczęło turniejem halowym w Chrzanowie od 9.01.00, z udziałem takich drużyn jak: "Rozwój" Katowice (III liga), "Zagłębie" Sosnowiec (lider III ligi), "Szcakowianka" Jaworzno (w-ce lider III

ligi), "Orion" Chrzanów. Poza tym, dla zawodników I drużyny seniorów zaplanowano kondycyjny obóz dochodzeniowy od początku lutego, oraz osiem spotkań sparingowych wg porządku;

5.02.00 godz. 12.00 LKS "Pasjonat" – "Cukrownik" Chybie
12.02.00 godz. 12.00 -/- "Góral" Żywiec
19.02.00 godz. 12.00 -/- "Dąb" Bojszowy
26.02.00 godz. 12.00 -/- "Unia" Oświęcim
4.03.00 godz. 12.00 -/- Zagłębie" Sosnowiec
8.03.00 godz. 16.00 -/- BKS "Stal" Bielsko – Biała
11.03.00 godz. 12.00 -/- Ceramed Bielsko – Biała
15.03.00 godz. 16.00 -/- Marklowice

Wszystkie spotkania rozegrane będą w Dankowicach lub na boisku w Bielanych, a pierwszy mecz mistrzowski "Pasjonaci" rozegrają 2.04.z drużyną "Szcakowianka" Jaworzno.

Zarząd LKS – u "Pasjonat" Dankowice ogłasza konkurs na gospodarza Pawilonu Sportowego.

Szczegółowe informacje w sekretariacie klubu od poniedziałku do piątku od 7.00 – 15.00

Rozmowę z prezesem A. Sadlokiem
spisała P.J.

Wydatki budżetu Gminy Wilamowice na rok 2000

w zł.

Treść	Kwota
1	2
1. Rolnictwo	15.500
- Utrzymanie urządzeń melioracji	10.000
- Pomoc dla pszczelarzy	3.000
- Konkurs przyrodniczy	1.500
- Szkolenia rolników	1.000
2. Leśnictwo	13.000
- zakup materiałów zadrzewieniowych	8.000
- ochrona drzew	5.000
3. Transport	458.400
- utrzymanie i remont dróg gminnych	450.000
- utrzymanie dróg powiatowych	8.400
4. Gospodarka komunalna	2.071.000
- dotacja dla ZWiK Wilamowice	92.000
- oczyszczanie	67.000
- utrzymanie zieleni	15.000
- oświetlenie ulic	358.000
- zadania własne	150.000
- zadania zlecone	208.000
- utrzymanie przystanków	20.000
- dopłata do komunikacji	150.000
- dotacje na inwestycje	1.369.000
- kanalizacja Wilamowice	999.000
- kanalizacja Heczmarowice	
Pisarzowice	370.000
Stara Wieś	
i oczyszczalnia w Pisarzowicach	
5. Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	679.500
- bieżące potrzeby OSP	85.000
- bieżące potrzeby Zarządu Gminnego OSP	6.000
- ubezpieczenie sprzętu i wynagrodzenie Komendanta gminnego	16.000
- opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego gminy	200.000
- utrzymanie substancji komunalnej i mieszkaniowej	243.000
w tym : remont budynku w którym ma siedzibę	
LKS Wilamowice	33.000
- ubezpieczenie mienia	5.000
- komunalizacja mienia i regulowanie stanu terenowo prawnego	35.000
- numeracja ulic budynków w Dankowicach	6.500
- opłaty za szczególne korzystanie z wód	20.000
- utrzymanie cmentarzy	60.000
- utrzymanie grobów wojennych – zadania realizowane na podstawie porozumienia	3.000

6. Oświata i wychowanie		5.841.000
- bieżące potrzeby szkół podstawowych		2.943.400
- SP Dankowice	576.500	
- SP Hecznarowice	454.600	
- SP Piszczowice	771.300	
- SP Stara Wieś	457.200	
- SP Wilamowice	683.800	
- bieżące potrzeby gimnazjów		1.096.900
- gimnazjum Dankowice	322.300	
- gimnazjum Piszczowice	344.000	
- gimnazjum Wilamowice	430.600	
- dowożenie uczniów		122.000
- bieżące potrzeby ZOSiP		240.100
- bieżące potrzeby przedszkoli		949.600
- PS Dankowice	244.600	
- PS Hecznarowice	204.700	
- PS Piszczowice	465.300	
- dotacja dla Ochronki Zgromadzenia Siostr Służebniczek NMP W-ce	35.000	
- bieżące potrzeby przedszkoli przy szkołach podstawowych		235.400
- przedszkole Stara Wieś	61.400	
- przedszkole Wilamowice	174.000	
- bieżące potrzeby świetlic szkolnych		253.600
- świetlica Dankowice	73.700	
- świetlica Piszczowice	82.800	
- świetlica Wilamowice	97.100	
7. Kultura i sztuka		500.000
- ochrona zabytków		20.000
- dotacja dla bibliotek		154.000
- dotacja dla ośrodków kultury		260.000
- bieżące potrzeby orkiestr dętych		30.000
- opracowanie monografii Gminy Wilamowice		25.000
- wydawanie gazety		11.000
8. Ochrona zdrowia		119.000
- lecznictwo ambulatoryjne		25.000
- przeciwdziałanie alkoholizmowi		94.000

9. Opieka społeczna		678.280
- zasiłki i pomoc w naturze		360.000
- zadania własne	130.000	
- zadania zlecone	230.000	
- bieżące potrzeby GOPS-u		258.280
- zadania własne	111.000	
- zadania zlecone	147.280	
- dodatki mieszkaniowe		3.000
- zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze		24.000
- zadania zlecone	24.000	
- składki na ubezpieczenia zdrowotne		7.000
- pomoc dzieciom z rodzin średniozamożnych		13.000
- pomoc w przypadku klęsk losowych		13.000

10. Kultura fizyczna i sport	100.000
- Upowszechnienie kultury fizycznej	100.000
11. Różna działalność	140.000
- sprowadzenie rodzin z Kazachstanu	90.000
- promocja gminy	10.000
- prace interwencyjne	30.000
- pomoc dla organizacji i stowarzyszeń	10.000
12. Administracja państwowa i samorządowa	1.920.000
- bieżące potrzeby Rady i Komisji	88.000
- bieżące potrzeby Zarządu Gminy	10.000
- bieżące potrzeby Urzędu Gminy	1.730.400
- zadania własne	1.640.000
- zadania zlecone	90.400
- dotacja na utrzymanie Wydz. Geodezji i Kartografii	
Starostwa Pow. w Bielsku - Białej i Oświęcimiu	18.000
- prowizje sołtysów	32.000
- pobór podatku od środków transportowych	1.600
- prowizje bankowe	17.120
- prowizje za obsługę targowiska	2.880
- składki	20.000
13. Bezpieczeństwo publiczne	6.000
- bieżące potrzeby policji	1.000
- bieżące potrzeby obrony cywilnej	5.000
14. Finanse	165.000
- spłata odsetek od kredytów i pożyczek	165.000
15. Różne rozliczenia	576.851
- dotacja dla Urzędu Gminy Kęty	
(spłata składowiska odpadów komunalnych	153.000
- rezerwy	423.851
- ogólna	132.307
- celowe	291.544
- potrzeby szkół	150.844
- potrzeby gimnazjów	50.000
- potrzeby przedszkoli	50.000
- do dyspozycji jednostek pomocniczych gminy	40.700
16. Urzędy naczelných organów władzy , kontroli i sądownictwa	1.750
- prowadzenie i aktualizacja rejestru	
wyborców – zadania zlecone	1.750
Ogółem wydatki budżetu	13.285.281

Michał Sobański

Mój komentarz oświatowy

Do napisania tego artykułu zostałem niemalże sprowokowany. W czasach, kiedy mój umysł zajęty jest dywagacjami na temat teorii "superstrun", fizycznej teorii mówiącej o tym, że nasz trójwymiarowy wszechświat jest tylko zaburzeniem w innej (26 lub 10 wymiarowej) przestrzeni, pojawiły się problemy o charakterze egzystencjalnym, czyli o tym, czy oszczędzać należy na oświacie, czy też oświata jest rzeczywiście jedną z najważniejszych dziedzin naszego życia i jakiegokolwiek oszczędności powinny być zaniechane. Zdarzyło się bowiem kiedyś, że przez pięć lat byłem dyrektorem Szkoły Podstawowej w Hecznarowicach. Zastępowałem wtedy jako "ktoś", kto trzasnął drzwiami w Urzędzie Gminy. Jeśli "trzasnąłem" wtedy drzwiami, to dlatego, że nie mogłem się pogodzić właśnie z ograniczeniami finansowymi w oświacie. Tymczasem w 2000! roku ponownie pojawiły się cięcia i problem (mimo reformy oświaty) zaistniał w naszych gminnych szkołach ze wzmożoną siłą. Pamiętam dobrze czasy, kiedy nawet na papier toaletowy nie było pieniędzy i trzeba było zwyczajnie "żebrac" o każdy grosz na szkołę. Ważni ludzie nazwali to wtedy przedsiębiorczością dyrektora. Myślałem już, że te czasy bezpowrotnie minęły, a tu znowu zaczynają się jakieś cięcia. Może na papier toaletowy jeszcze nie brakuje, ale już papier ksero to trzeba sobie kupić samemu. Proszę nie kłócić się ze mną, twierdząc, że wszędzie dzieci na papier ksero się składają. Jeśli mamy zmienić "finansowe" spojrzenie na oświatę, to należy to zrobić w każdym, nawet najdrobniejszym szczególe. I jeżeli mówię tu o papierze ksero, to z pewnością nie chodzi tu o pieniądze, lecz o pewną zasadę. Jak bowiem skomentować mam sytuację, kiedy nauczyciel przychodzi do pracy i nie wie, czy wolno mu będzie skorzystać z kserokopiarki czy nie, gdyż Franek jeszcze nie wpłacił na papier ksero, a Zuzia i Hania przyniosły tylko po dwadzieścia groszy. Na dodatek dyrektor szkoły odsyła nauczyciela z tym problemem do Burmistrza.

Uważam teraz, że trzaskanie drzwia-

mi nie jest sposobem na rozwiązywanie problemów. Sądzę jednak, że problem pozostał i "obcinanie godzin" oraz oszczędzanie na dzieciach z pewnością do niczego dobrego nie doprowadzi. Tymczasem znowu jakaś decyzja lokalnych władz doprowadza do ograniczenia zajęć pozalekcyjnych, do potraktowania szkolnictwa jako coś złego, wciąż pochłaniającego publiczne finanse, a nie przynoszącego żadnych pozytywnych impulsów w życiu społecznym. Na ścianie pokoju nauczycielskiego w Wilamowicach widnieje sentencja, mówiąca o pewnym społeczeństwie, które po wybudowaniu wszystkich potrzebnych instytucji miało jakoby wybudować jeszcze szkoły, ale na to brakło już pieniędzy. Sami zresztą widzimy jak wspaniałe mamy urzędy, banki, sklepy. Szkoła może nie musi być efektywna, ale potrzeby finansowe istnieją. Wygląd szkoły jest bardzo ważny, ale w szkole najważniejsze jest coś innego. To właśnie na zajęciach pozalekcyjnych, na wycieczkach i pozbawionych sztywnej lekcyjnej formy luźnych spotkaniach wywiązują się najciekawsze sytuacje pedagogiczne. Wtedy najłatwiej trafić do dziecka, zrozumieć jego problemy, pomóc mu w jakiś sposób. Tutaj tkwi sedno pracy wychowawcy... za 15 złotych brutto miesięcznie dodatku za wychowawstwo. "Siłaczka" nie jest już lekturą obowiązkową, a dzisiejsze czasy i dzisiejsza młodzież wymagają od nauczycieli i wychowawców wyjątkowych umiejętności, których z pewnością nie nabywa się na ulicy. Dlatego też uważam, że właśnie nauczycielom należy stwarzać jak najlepsze warunki do pracy i nie można ich straszyć bezrobociem, traktując jak każdego innego pracownika. Jeśli teraz tego nie zrozumimy, to pozostanie nam się tylko oburzać na kolejny wybryk jakiegos tam nastolatka.

Nauczyciele w naszej gminie na pewno wiedzą, co mają robić z dziećmi i gdyby znaleźć uniwersalne sposoby porównywania wyników pracy szkół np. powiatu, to z pewnością nie byłibyśmy na końcu tabeli. Tyle słów zostało powie-

dzianych przy wprowadzaniu reformy oświatowej. Dotychczasowe efekty reformy są całkiem budujące. Osobiście widzę poprawę w zachowaniu, widzę starania o uzyskanie jak najlepszych ocen w nowej szkole i nowym środowisku uczniów, których kiedyś uczyłem. Wyniki klasyfikacji za pierwsze półrocze w Gimnazjum w Wilamowicach są wyjątkowo dobre. Jak długo jednak nauczycielom starczy sił i entuzjazmu, by swą pracą autentycznie przekonać "konsumentów swych usług", czyli rodziców, do uznania oświaty za jedną z najważniejszych dziedzin ich bycia we współczesnym świecie? Rodzice może to nawet rozumieją, ale jak tu przekonać jeszcze władze samorządowe? Wiadomo, że różni są nauczyciele, ale to nadaje swoistego kolorytu szkole i powoduje wszelakie różności w ocenie pracy pedagoga. Czy reforma jednak daje instrument do pomiaru wyników pracy nauczycieli? Tym instrumentem z pewnością nie mogą być anonimowe ankiety rozprowadzane wśród rodziców. Jakkolwiek ankietą, jeśli ma dać wiarygodny obraz, musi być przeprowadzona na bardzo dużej populacji badanych. Ankietą, w której badana jest mała liczba osób, a mówiąca o imiennych zasługach bądź ujmach konkretnego człowieka może przynieść tylko szkody. Może być tylko pomocna przy badaniu bardzo ogólnych problemów naszego życia. Przy małej populacji badanych na pewno nie da wiarygodnych wyników, a może stać się narzędziem manipulacji ze strony różnych środowisk. Uważam też, że jeśli ktoś wypełnia anonimową ankietę dotyczącą konkretnych osób, powinien z czystym sumieniem podpisać się pod nią imieniem i nazwiskiem. Słowo "anonim" pozytywnie kojarzy się mi wyłącznie z dziejopisem Gallem. Cywilna odwaga powiedzenia komuś w odpowiedniej formie swego zdania powinna przyświecać każdej formie wypowiedzi i wzywałbym wręcz rodziców do podpisywania się pod

dokończenie na str. 15

*Dwugłos w sprawie oświaty***JAK TU NIEŚĆ KAGANEK OŚWIATY?**

Wiadomość o oszczędzaniu na oświacie w szkołach naszej Gminy przyjęliśmy jak milenijną pluskwę. Przyszła co prawda z opóźnieniem, lecz uderzyła jak grom z jasnego nieba.

O oszczędnościach poinformowali nas Dyrektorzy szkół po spotkaniu w Urzędzie Miasta i Gminy Wilamowice, które odbyło się 11.01.2000 r. Propozycje zmian i działań organizacyjno-oszczędnościowych zostały z góry zaplanowane i podane do wiadomości naszym szefom. Oficjalne pismo od Zarządu Gminy Wilamowice otrzymaliśmy na własną prośbę 12.01.2000 r. Informuje ono o wprowadzeniu zmian w tygodniowym planie zajęć od II półrocza, a w przypadku decyzji kadrowych- zgłoszenie wniosków do 15.01.2000 r. i tak, aby ratować budżet zlikwidowano godziny dydaktyczne będące w dyspozycji Dyrektora a mianowicie: w SP w Wilamowicach – 41 godzin, w SP w Pisarzowicach – 41 godzin, w SP w Dankowicach – 40 godzin, w SP w Starej Wsi – 18 godzin, w SP w Hecznarowicach – 17 godzin. Ponadto zlikwidowano trzy półetaty sekretarek w Gimnazjach, jeden etat w świetlicy w SP w Pisarzowicach, 1/2 etatu w świetlicy w SP w Wilamowicach oraz jeden etat sprzątaczkę w Wilamowicach.

W związku z takimi decyzjami Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność"

w Wilamowicach wystosowała pismo do Zarządu Gminy Wilamowice wyrażając głębokie ubolewanie i zaniepokojenie zaistniałą sytuacją, która wyraźnie przeczy założeniom reformy oświatowej. Tak drastyczne ograniczenia w budżecie naszej oświaty w połowie roku szkolnego, zmuszające Dyrektorów do oszczędzania kosztem zajęć przeznaczonych dla rozwoju dzieci, świadczą o zastosowaniu najprostszych rozwiązań polegających na ograniczeniach budżetowych tylko w oświacie. I tak w szkole w Wilamowicach nie będzie już kół zainteresowań (biologicznego, historycznego, matematycznego, polonistycznego, geograficznego, j. angielskiego, j. niemieckiego), dodatkowych lekcji matematyki i j. polskiego dla klasy ósmej, kilku godzin zajęć gimnastyki korekcyjnej, zajęć sportowych, dodatkowych lekcji przyrody, matematyki i j. polskiego w klasach IV-VI, wielu godzin w nauczaniu początkowym, przeznaczonych na rozwijanie zainteresowań i uzdolnień dzieci. Klasy, pracownie, sala gimnastyczna będą świeciły pustkami.

Jak długo? Nie wiadomo.

Prawdą jest, że to Gmina od 1.01.1996 r. stała się organem prowadzącym szkoły podstawowe i inne placówki oświatowe. W ten sposób została głównym partnerem państwa organizującym i finansującym edukację. Przejęcie szkolnictwa przez Samorząd terytorialny ma być czynnikiem wzrostu ja-

kości kształcenia i wychowania oraz opieki nad dzieckiem.

W związku z tym sprawność zarządzania oświatą gminną, przestrzeganie prawa, poszanowanie kompetencji oraz współpraca na linii: Gmina – Szkoła stają się podstawowym działaniem obu tych podmiotów edukacji.

Wspólnym mianownikiem wszelkich czynna powinna być zawsze dobro dziecka. Niestety na naszym terenie nastąpiła pewna rozbieżność interesów.

Rodzą się zatem pytania. Jakie są perspektywy naszej szkoły?. Jak szkoła ma dbać o lepszy wymiar wykształcenia i wychowania skoro nie ma na to pieniędzy?. Czy tylko kosztem oświaty i naszych wspólnych dzieci mamy ratować budżet Gminy?. Jak poczynania Zarządu mają się do "Strategii rozwoju Gminy" i ambitnych planów na przyszłe lata (Wilamowice i Okolice styczeń 2000). Dobrze, że większość nauczycieli nie jest urodzonymi pesymistami i czarnowidzami choć do obecnej rzeczywistości można odnieść maksymę Marka Aureliusza, że "życie przypomina bardziej zapasy niż taniec". Ufamy, że w Zarządzie Gminy zasiadają operatywni i myślący ludzie i na pewno postarają się znaleźć również oszczędności w innych zakładach budżetowych. Jesteśmy bowiem przekonani, że swoje decyzje podjęli zbyt pochopnie, lecz jak mówi Św. Augustyn

"Błądzić jest rzeczą ludzką, lecz trwać w błędzie – szatańską".

Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Wilamowicach

*Dwugłos w sprawie oświaty***Wyjaśnienia Zarządu Gminy w sprawie oświaty.**

W nawiązaniu do powyższego artykułu Zarząd Gminy nie zamierzając polemizować z zawartymi w nim nie pełnymi informacjami wyjaśnia co następuje:

Mija się z prawdą twierdzenie, iż wiadomość o konieczności podjęcia przez Dyrektorów szkół z terenu naszej Gminy działań oszczędnościowych "uderzyła jak grom z jasnego nieba", a podejmowane działania mają powodować "drastyczne ograniczenia w budżecie oświaty".

O trudnej sytuacji finansowej oświaty w 2000 roku informował bowiem Przewodniczący Zarządu Gminy Burmistrz Marian Trela na każdym posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej przed grudniową Sesją Rady, na której to uchwalony został budżet Gminy na rok 2000, a w posiedzeniach Komisji uczestniczyli również przedstawiciele oświaty.

Należy podkreślić, iż wyłącznym i jedynym powodem wymuszającym na Zarzą-

dzie Gminy konieczność podjęcia decyzji oświatowych była kwota przyznanej na 2000 rok subwencji z Ministerstwa Edukacji Narodowej w wysokości 4 856 844zł. W porównaniu z kwotą subwencji na 1999 rok tj. 4 783 975zł. jest ona wyższa jedynie o 1% pomimo poważnego zwiększenia zadań, wynikających z wprowadzonej reformy oświaty i podwyżki płac nauczycieli.

Przyjmując iż Gmina w 2000 roku zmuszona jest z kwoty subwencji wydać 4 000 031zł na fundusz płac wraz z pochodnymi dla nauczycieli i innych pracowników szkół oraz kwotę 268 000zł. z tytułu podwyżki płac nauczycieli od 1 stycznia 2000 roku, łącznie na płace musimy zabezpieczyć kwotę **4 268 000 zł.**, a zatem 88% przyznanej subwencji.

1. Istotną pozycję w powyższym funduszu płac szkół stanowią wydatki związane z

zatrudnieniem pracowników obsługi i prowadzeniem w szkołach świetlic i stołówek szkolnych. I tak:

a) roczny fundusz płac pracowników obsługi we wszystkich placówkach wyniesie ponad 300 000zł w tym np. sprzątaczek 214 300zł. (w tym w samej szkole w Wilamowicach 80 320zł a zatem 1/3 tej kwoty gdy np. w Dankowicach wyniesie 38 300zł., w Pisarzowicach 26 500zł).

W poszczególnych szkołach zatrudnienie sprzątaczek przedstawia się następująco:

Dankowice - 3 etaty, Pisarzowice - 3,5 Wilamowice - 6, Stara Wieś -2, Hecznarowice - 2

b) wydatki związane z prowadzeniem świetlic szkolnych za 1999 rok wyniosły:

-Dankowice -80 465zł, w tym FP 55 000zł

-Pisarzowice 87 787zł, w tym FP 72 000zł

-Wilamowice 96 184zł, w tym FP 67 000zł

Razem: 264 436zł

2. Po zabezpieczeniu przedstawionych wyżej kwot na fundusz płac do dyspozycji Gminy pozostanie z przyznanej subwencji kwota 558 000 zł. na pokrycie wszystkich wydatków rzeczowych związanych z bieżącym utrzymaniem szkół tzn. na ogrzewanie, energię elektryczną (w samej tylko szkole w Wilamowicach wydatki na energię elektryczną za 2 miesiące wynoszą 4 500zł.), zakup materiałów, pomocy naukowych, bieżące remonty itp. Planowana zaś na 2000 rok kwota na wydatki rzeczowe szkół wynosi 1272 700 tzn. potrzeby są wyższe o 684 700zł i jest to tzw. "dziura w budżecie".

3. Na organizację w 1999 roku dowożenia uczniów do szkół podstawowych i gimnazjów Gmina wydała kwotę 143 238zł., natomiast w budżecie na 2000 rok przeznaczono na dowożenie kwotę 122 000zł a zatem jedynie 85% wydatków za 1999 rok.

4. Przejęte od Kuratorium Oświaty i prowadzone przez Gminę szkoły od 1996 roku wymagały i nadal wymagają znacznych nakładów finansowych na remonty kapitalne i inwestycje, które są sukcesywnie prowadzone. Na wykonanie niezbędnych prac remontowych w Wilamowicach potrzebna jest kwota 600 000zł, na budowę sal gimnastycznych 2 000 000zł.

5. Trudno również zgodzić się ze stwierdzeniem, że Zarząd Gminy podejmując decyzję nie kierował się dobrem dzieci, pedagogów czy założeniami reformy edukacji. Należy przypomnieć, iż od września 1999 roku poza pięcioma szkołami podstawowymi utworzono trzy gimnazja, co spowodowało konieczność dodatkowego zatrudnienia trzech sekretarek na 1/2 etatu, dwunastu nauczycieli pełno zatrudnionych i aż 58 nauczycieli niepełnozatrudnionych. Z drugiej zaś strony podkreślić należy że Gmina jako jedna z nielicznych nie zwolniła z pracy żadnego nauczyciela. W znacznej mierze Gmina poniosła ciężar wydatków związanych z wdrożeniem reformy edukacji bowiem z MEN –u mimo wielu obietnic otrzymaliśmy dodatkowo jedynie kwotę 18 800zł na wdrożenie reformy.

6. Mając wyłącznie na względzie kwotę przyznanej subwencji i brak pełnego zabezpieczenia środków finansowych na bieżące wydatki szkół Zarząd zmuszony był przyjąć rozwiązania mające na celu dokonanie pewnych oszczędności w budżetach szkół.

"Rażące" natomiast wg. autorów artykułu cięcia w budżecie oświaty przedstawione przez Dyrektorów szkół i zaakceptowane przez Zarząd Gminy przedstawiają się następująco:

Lp.	placówka zatwierdz. na 99/2000	godziny dydaktyczne do redukcji	ilość godz.	%
1.	SP H-ce	338	12	3,6
2.	SP D-ce	531	24	4,5
3.	SP St. Wieś	334	15	4,5
4.	SP W-ce	545	25	4,6
5.	SP P-ce	677	28	4,1
6.	Gim. D-ce	177	10	5,7
7.	Gim. W-ce	239	9	3,8
8.	Gim. P-ce	163	8	4,9

Jak z powyższego wynika średnio w szkołach zredukowane godziny zajęć stanowią 4,7% ogółu przyznanych na rok szkolny 1999/2000 i dotyczą wyłącznie godzin zajęć nieobowiązkowych. Dodatkowo dyrektor gimnazjum w Wilamowicach zrezygnował z 1/2 etatu w świetlicy (nadal pozostawiając dwóch wychowawców w pełnym wymiarze) i z 1 etatu sprzątaczk (zmniejszając jedynie sześciu zatrudnionych sprzątaczkom wymiar pracy o 1/8 lub 2/8) a w Pisarzowicach Dyrektor gimnazjum zmniejszył zatrudnienie pedagoga szkolnego z pełnego do 1/2 etatu. Pozostawiono natomiast w gimnazjach sekretarki szkolne na 1/2 etatu.

Przedstawione zmiany to wszystkie, o których zdecydował Zarząd i które mają zostać wprowadzone od drugiego półrocza br. Do osądu zaś społeczeństwa Zarząd pozostawia ocenę jak są one drastyczne i na ile oraz w jakim stopniu mogą wpłynąć na dalszy rozwój i dobro naszych dzieci, stan oświaty w Gminie jak się mają do katastroficznej wizji przedstawionych przez nauczycieli ze szkół podstawowej i gimnazjum w Wilamowicach.

Pragniemy zaznaczyć iż w podobnej sytuacji finansowej jest około 800 gmin wiejskich na terenie kraju które otrzymały zaniżone subwencje oświatowe. Zarząd gminy odwołał się od wyliczonej subwencji oświatowej. Pragniemy oświadczyć, że obecna sytuacja ma charakter przejściowy i po uzyskaniu jakichkolwiek dodatkowych środków zostanie przywrócony w szkołach stan poprzedni. Chcielibyśmy zaznaczyć, że w wyniku tych trudnych zmian wszyscy nauczyciele nadal zatrudnieni są w pełnym obowiązkowym wymiarze godzin pracy tj. 18 godzin tygodniowo, a uczniowie nadal będą korzystać z istniejącej bazy szkolnej bez jakichkolwiek dopłat ze strony rodziców.

Zarząd Gminy Wilamowice

dokończenie ze str. 3

Kronika urodzeń i zgonów

Urodzenia z 1999 roku

Wilamowice - Kamil Januszyk, Jakub Nikiel, Justyna Zejma
Hecznarowice - Marcin Gawlik,
Pisarzowice - Adrian Siwik,
Stara Wieś - Katarzyna Grzech,
 Ewa Pasierbek,
Zasole Bielańskie - Konrad Fejdych

Urodzenia w roku 2000

Wilamowice - Adrian Lewandowski,
 Weronika Danek,
Dankowice - Patrycja Lasota,
Hecznarowice - Aleksandra Nycz,
Pisarzowice - Anna Gretka,
 Klaudia Olearczyk, Wiktoria Wójcik.

Zgony z 1999 roku

Dankowice - Franciszka Rąba - 84 lata,
Pisarzowice - Marek Kubiczek - 42 lata,
 Jerzy Góra - 45 lat,
Stara Wieś - Krystyna Hermina 75 lat

Zgony w roku 2000

Wilamowice - Jan Danek - 76 lat,
 Stanisław Nikiel - 73 lata
Dankowice - Stanisław Kaczówka - 76 lat,
 Mieczysław Ligeza - 71 lat,
 Lucyna Kamińska - 58 lat,
Pisarzowice - Maria Piznal - 83 lata,
 Antonina Honkisz - 77 lat,
Zasole Bielańskie - Helena Merta - 84 lata

Naszej
koleżance

Bogusi Kubiczek

wyrazy szczerego
współczucia z powodu
śmierci męża Marka

składają
pracownicy Miejsko
Gminnego Ośrodka
Kultury
w Wilamowicach
oraz redakcja
"Wilamowic i Okolic"

Uroczysta pasterka w Heczmarowicach

Pasterki w 1999 roku miały bardzo uroczysty charakter w związku z rozpoczęciem Roku Jubileuszowego i otwarcia "Świętych Drzwi" przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Rozpoczynając rok liturgiczny okresem adwentu, czyli dosłownie oczekiwania na przyjście Pana przeżywany jest przez wiernych bardzo głęboko. Ten czas przygotowania wyróżnia się nabożeństwem mszy św. o Matce Bożej zwanej "Roratami", "spuście roś niebios z góry". W naszej wiosce na pierwszych Roratach gościł zespół muzyczny – wokalny z Ukrainy śpiewając na mszy św. oraz po niej koncertując dla zebranych w kościele. Jest 24 grudnia zbliża się



Foto p. Wala

Stanisława Mitoraję i wykonane przez wykonawców. Bardzo pięknie wtórował bęben. Na twarzach bardzo licznie z g r o m a d z o n y c h wiernych można było widać krople łez oraz

jest ofiarne. Nie można też zapomnieć o ks. Wikariuszu Tomaszu, który się dwoi i troi żeby wszędzie zdążyć, przygotować z panem Marcinem organistą wszystkie śpiewy, wyjazd do Warszawy na spotkanie młodzieży i wiele innej pracy.

A oto skład w jakim orkiestra grała na pastercie. Kapelmistrz – Stanisław Mitoraj:

Trąbki – Adrian Kanik, Jakub Słowiński, Karol Tatoń, Piotr Markiel, Mariusz Rzeszutko, Piotr Naporę, Krystian Stawowczyk, Krystian Wójcik, Mikołaj Tora, Sławomir Żak, Rogi – Mariola Sternat, Marzena Sternat, Marta Nikiel,

Klarnety – Mateusz Małacha, Kamil Jura, Dawid Rak, Piotr Pająk, Jacek Wójcik Michał Wójcik,

Saksony – Grzegorz Szafrński, Konrad Pawełek, Bogdan Pająk, Wojciech Lubański, Paweł Naporę, Paweł Wójcik,

Puzony – Mateusz Rzeszutko, Witek Piskorek, Łukasz Mleczo, Grzegorz Wolas,

Tuby – Bartłomiej Pająk, Adam Wala,

Bębny – Tomasz Skoraczewski

H. Brzeźniak

północ, w kościele robi się coraz ciśnień, przy prezbiterium miejsce zajmuje orkiestra, zegar zaczyna wybijać północ przez główne drzwi kościoła wchodzi procesja z lektorami, kleryk Sławomir niesie wysoko uniesione Pismo Św., które przez cały rok będzie leżeć na ołtarzu. W czasie wejścia płyną dźwięki pierwszej kolędy granej przez orkiestrę "Wśród nocnej ciszy". Każdy jest pod wrażeniem że nikt nawet początkowo nie śpiewa, ale orkiestra gra dalej. Rozpoczyna się msza św. sprawowana przez ks. proboszcza bardzo uroczysto w wszystkich rytuałami przypisanymi na tę uroczystość. Następne kolędy były bardzo wzruszające takie jak "Tryumfy Króla Niebieskiego" oraz "Pójdźmy wszyscy do stajenki" bardzo po mistrzowsku przygotowane przez kapelmistrza

bardzo żałowane oczy pełne wzruszenia. Była to dla nas mieszkańców "Wielka Noc", noc nie tylko Narodzenia Jezusa, noc rozpoczęcia Roku Jubileuszowego, ale noc pierwszego publicznego występu młodzieżowej orkiestry dętej. Nikt nie pamięta kiedy na pastercie grała orkiestra. Każdy teraz widząc pracę pana kapelmistrza i dużą liczbę grających nie żałuje swojego datku jaki dał na instrumenty. Po pastercie orkiestra jeszcze koncertowała "Bogu na chwałę – ludziom na pożytek". Do tych wszystkich przeżyć trzeba jeszcze dodać taką radość, że na święta zostało ukończone odnowienie polichromii w kościele, które w oczach mieszkańców oraz przyjezdnych gości jest przepiękne. Największą zasługą w tym ks. Proboszcz, że umie dobrze gospodarzyć, a społeczeństwo

Informujemy szanownych czytelników że w miesiącach lutym i marcu nastąpią ważne wydarzenia związane z postacią wielkiego rodaka wilamowickiego księdza arcybiskupa Józefa Bilczewskiego.

KSIĄŻNICA BESKIDZKA Bielsko Biała ul.Słowackiego

10 lutego 2000 – – Otwarcie wystawy poświęconej postaci oraz życiu Sługi Bożego Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego

18 marca 2000– Sesja naukowa poświęcona postaci abp. Józefa Bilczewskiego a w jej programie

Wprowadzenie ks. Biskupa Tadeusza Rakoczego

"Kult arcybiskupa Józefa Bilczewskiego w Wilamowicach" ks.dziekan Michał Boguta

"Idealizm chrześcijanina w pismach arcybiskupa Józefa Bilczewskiego" ks.dr Franciszek Ślusarczyk

"Zagadnienia społeczno moralne w pismach arcybiskupa Józefa Bilczewskiego" mgr Joanna Micherda Bilczewska

"Zagadnienia pracy w nauczaniu społecznym księdza arcybiskupa Józefa Bilczewskiego" mgr Grzegorz Grzybek

"Przebieg procesu beatyfikacyjnego sługi bożego arcybiskupa Józefa Bilczewskiego" ks.prof. Stefan Ryłko

"Działalność duszpasterska arcybiskupa Józefa Bilczewskiego w archidiecezji lwowskiej" - przedstawiciel Kurii Lwowskiej

Podsumowanie konferencji przez dyrektora Książnicy Beskidzkiej oraz burmistrza Gminy Wilamowice

MIASTO WILAMOWICE 19 marca 2000

Godz.10.00 Otwarcie wystawy poświęconej postaci abp. Józefa Bilczewskiego w Urzędzie Gminy w Wilamowicach

Wystąpienia organizatorów wystawy i konferencji

Godz.11.00 Msza święta celebrowana przez ks. Biskupa Tadeusza Rakoczego

Wojenne losy

Droga przez mękę - ciąg dalszy...

Kontynuując wspomnienia o losach wojennych i powojennych zmarłego niedawno Stanisława Chmielniaka, mieszkańca Starej Wsi, chciałem przypomnieć, że w ostatnim artykule opis ten zakończyłem na aresztowaniu go przez Rosjan w styczniu 1945 r.

W wieczór aresztowania został odesłany na punkt zborny aresztowanych do Pisarzowic, a następnie wszystkich razem popędzono pieszo do Kęt. Stąd samochodami przewieziono ich do Wadowic, gdzie przez trzy tygodnie był więziony i przesłuchiwany. Stąd, już razem z bratem Walentym i Julianem Nyczem, przewieziono ich do najpierw do Nowego Sącza, a następnie do Sanoka.

Tu załadowano ich do wagonów bydlęcych i transportowano przez cztery tygodnie na Ural.

Transport liczył ok. 2 tysiące osób, przy czym w jednym wagonie umieszczano po ok. 80 więźniów. Warunki były straszliwe - mróz, a więc zimno, ciemno, ciasnota i głód.

Jeżeli ktoś chciał poszerzyć szczelinę między deskami narażał się na śmierć.

Brata umieszczono w innym wagonie. Stanisław wraz z nauczycielem z Janowic Władysławem Niemczykiem zamierzali podjąć próbę ucieczki odrywając deski z podłogi i opuszczając się na tory. Jednak zrezygnowali z tego zamiaru w skutek zaostrenia kontroli i dozoru, co było wynikiem prób ucieczki innych więźniów, których wystrzelano.

W trakcie transportu zmarło ok. 80 osób.

Jako posiłek podano im kiedyś zmarłą zupę z kawałkami lodu. Z głodu zjedzono i to lecz efektem była biegunka u wszystkich. Załatwiać potrzeby fizjologiczne można było tylko do jednej rynienki, która wydalała odchody na zewnątrz. Przy liczbie 80 osób mających problemy żołądkowe było to po prostu niemożliwe. Każdy załatwiał się tam gdzie stał. Rozniesiono to na butach po całym wagonie toteż panował w nim nieopisany smród. Jako następny posiłek przyniesiono wiadro gotowanych, nie obieranych ziemniaków, które wysypano na podłogę do wspomnianych nieczystości. Z głodu zjedzono wszystko do ostatniego kawałka.

Po dotarciu na miejsce umieszczono ich w łagrze w Błanaszu, gdzie przebywali niecały rok.

17 stycznia 1946 roku żyjących jeszcze przewieziono do Samoświec. Było ich wówczas już tylko ok. 700, z czego ok. 180 do 200 wypuszczono do domu, w tym i Juliana Nycza. Brata Walentego wywieziono do Reżu.

Po 3 miesiącach z pięciu łagrów wybrano ok. 150 silniejszych osób, w tym Stanisława i wywieziono nad rzekę Ob. Na skutek warunków klimatycznych tam panujących częstotliwość śmierci gwałtownie wzrosła, toteż po kolejnych trzech miesiącach prze-transportowano ich na powrót do obozu macierzystego do Samoświec.

Teren Uralu po stronie azjatyckiej gdzie przebywali można by porównać do gór naszego Beskidu, pomiędzy którymi rozciągały się płaskie przestrzenie. Teren porośnięty był tajgą, złożoną głównie z sosen, w której z rzadka znajdowały się osady po kilka domów miejscowej ludności, zatrudnionej przy wyrębie drzewa.

Kiedy 17 stycznia przywieziono ich do Samoświec był potężny mróz. Ze stacji gdzie ich wyładowano szli ok. 10 km do obozu. Ludzie kostnieli, marzły łyzy na policzkach. Każdy owijał głowę czym mógł i marzył o dojeździe do obozu. Niestety, zastali tam baraki bez okien i drzwi. Ludzie z wściekłością wybiegli na zewnątrz przeklinając Rosjan, lecz ci zbytnio nie reagowali. Nie mając wyjścia po-

zatykali deskami drzwi i okna, zestawili prycze w jednym pomieszczeniu i leżeli jeden na drugim grzejąc się wzajemnie.

Warunki życia były tragiczne. Pracowali w kopalniach węgla, przy jego przeładunku, na torach kolejowych i przy wyrębie drzewa. Wyznaczano im normy dzienne często nie do wykonania, a jeżeli ktoś im nie podołał to obcinano mu i tak już nikłe racje żywnościowe. Tak np. norma przeładunku węgla wynosiła ok. 32 tony, a norma wyrębu drzewa ok. 9 kubików. Przy przeładunku węgla zaletą było to, że przerzucano go na jednym poziomie, a kierowcy samochodów pracujący na akord zwykle nie czekali na pełny ich załadunek. Przy wyrębie drzewa trzeba było ręcznie ściąć, obcinać i spalić drobne gałęzie. Przy ścinie pracowano we dwóch. Dany pień było trzeba ciąć bez przerwy, gdyż już po krótkim odpoczynku żywica zalewała piłę i nie sposób było ją ponownie ruszyć.

Przy takim wygłodzeniu i osłabieniu ludzi praca ta była katorgą. Niektórzy pracowali ile sił aby dostać „normową zupę” lecz zwykle wysiłek taki szybciej prowadził do śmierci niż brak żywności.

Stanisław pracował przez pewien czas z takim właśnie pracującym ponad siły Puchałą z Czechowic-Dziedzic. Zmienił jednak partnera wychodząc z powyższego założenia, że brak kilku łyżek zupy mniej wyczerpuje niż taka praca. Wspomniany Puchała nie przeżył zesłania.

Wielkość dziennej racji żywnościowej sprowadzała się do 20 gram chleba i zupy w postaci łyżki kaszy zalanej wodą. Robiono zupę również z posiekanych liści buraczanych czy też z obierzyn ziemniaków. Ta ostatnia była prawie nie do przełknięcia.

Jeżeli temperatura wynosiła do -30 stopni pędzono ich do lasu do wyrębu, dopiero przy większym mrozie pozostawali w obozie.

Do pracy zrywano ich o godzinie szóstej, a kończono ją o szesnastej. Bywało, że i po powrocie wykonywali dodatkowe prace. Zimą rozwidniało się tu dopiero ok. godziny ósmej, a o szesnastej było już ciemno. Tak więc górnik czasami długi czas nie widział światła dziennego.

Latem nocy właściwie nie było, gdyż sprowadzała się ona jedynie do jednej godziny „szarówki”.

Górnicy wybierali pokłady węgla pionowo, toteż często zdarzało się, że oderwany blok węgla lecąc w dół łamał drabiny i rusztowania na których pracowali zabijając ich na miejscu lub zrzucając w dół, co też kończyło się zwykle śmiercią.

/cdn./ St. Gawlik

Podziękowanie

Wszystkim, (a szczególnie Radzie Rodziców i Sponsorom), którzy przyczynili się do zorganizowania i uatrakcyjnienia Tradycyjnego Oplątka oraz noworocznej zabawy dla dzieci w dniu 22 i 23 stycznia serdeczne podziękowania

składa

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Starej Wsi

Mgr Janina Szymczyk

Pierwsze księgozbiory na naszym terenie

Z dziejów bibliotek w Pisarzowicach

Bardzo ambitny, ale realny plan rozwoju naszej gminy (przedstawiony w styczniowych W i O) przewiduje wśród zadań oświatowych rozszerzenie działalności bibliotek, doposażenie ich w wartościowy księgozbiór, czasopisma i filmy. W naszej gminie tylko w dwóch miejscowościach biblioteki funkcjonują jako samodzielne placówki z czytelniami (w Hecznarowicach i Wilamowicach).

W Pisarzowicach i Dankowicach warunki lokalowe bibliotek są bardzo mizerne. Aby edukacja gimnazjalistów w tych wsiach przebiegała prawidłowo, trzeba jak najszybciej przeorganizować te placówki. Obecny program edukacyjny zakłada kształcenie czytelnicze i medialne w klasach IV – VI i w gimnazjum, jako jedna ze ścieżek między przedmiotowych.

Biblioteki nie są już tylko punktami wypożyczającymi książki do domu. Nie stać też Gminy na utrzymanie w jednej miejscowości po dwie biblioteki (szkolną i gromadzką), choćby ze względu na wysoką cenę nowych książek i czasopism. Systematycznych, dorosłych czytelników jest już na wsiach bardzo mało. Biblioteki podobnie jak sale gimnastyczne, boiska, baseny muszą stać się placówkami dostępnymi cały dzień, dla dzieci, młodzieży i dorosłych w danej miejscowości. Muszą mieć obok wypożyczalni (książek, filmów, czasopism) także czytelnie z bogatym księgozbiorem podręcznym (encyklopedii, słowników) z zakresu wiedzy ogólnokształcącej.

Każdy przełom umysłowy dokonuje się najpierw w ludziach, poprzez dobrą edukację, a bez książek jest to nadal niemożliwe. Wiedzieli już o tym w starożytności i w średniowieczu. Świadczy też o tym najstarsze ocalałe w zawieruchach dziejowych starodruki w naszych bibliotekach parafialnych.

Biblioteka na wiejskiej parafii w XVII wieku.

„Dawny inwentarz świątyni pisarzowickiej” – to księga założona w I połowie XVII wieku, oprawiona w skórę, wśród kilku cennych pamiątek, uratowana z pożaru kościoła w 1965 r.

Ten bardzo ważny dla historii Pisarzowic zabytek piśmiennictwa znajduje się w zbiorach Muzeum Okręgowego w Bielsku Białym. Dr Jerzy Polak – obecny dyrektor muzeum, nazwał pisarzowicką księgę swego rodzaju rękopiśmiennym rarytatem. Księga ta zawiera kilka inwentarzy (z lat 1644 – 1732) zapisanych ręką kilku kolejnych plebanów; ks. Grzegorza Zdziewoyskiego, ks. Grzegorza Piechowicza, ks. Tomasza Kołkowicza, ks. Jana Wisińskiego, ks. Grzegorza Świdzkiego. Są tu chronologicznie ułożone wpisy darów, zakupów i zapisów pieniężnych dla kościoła w Pisarzowicach. Są tu też wypisy z dokumentów wzmiankujące o historii parafii i jej dobrodziejów – szlacheckiej rodziny Pisarzowskich, właścicieli wioski od XVI do XVIII wieku (do Konfederacji Barskiej). Żyjący wówczas Jan i Fryderyk Pisarzowski, na nowo wyposażali świątynię po spustoszeniach spowodowanych przez Kalwinów i przez Szwedów, którzy okradli kościół w 1656 r. Ks. G. Piechowicz pod datą 1656 r. Zapisał w inwentarzu:

„Komżę Szwedzi wzięli, gdy Kościół Pisarzowicki rabowali... Nad to wzięli z drugą komżą starą albę, obrusów 6 różnych. Sukienkę adamaszkową czerwoną z obrazu Jezusa Pana. Dzwoneczek niewielki, z którym się chodziło do chorego nosząc Najświętszy Sakrament, pasów trzy, corporałów kilka, drzwi do zakrystyey wyrąbawszy, wzięli nad to ornat biały”.

Rabunek szwedzki był powierzchniowy, spieszyli się Szwedzi na Żywiec. Jak wynika z inwentarza po „potopie” wróciła hojność społeczeństwa Pisarzowic i okolic. Do świątyni składano w darze liczne wota, srebra, korale, perły, miski, płótna i sukna, ręczniki i

chusty. Chłopi i szlachta w ten sposób dawali świadectwo swej wierze.

Najciekawszym fragmentem inwentarza jest rozdział zatytułowany: „Biblioteka Kościoła Pisarzowickiego”. Podana ilość ksiąg jest nader spora jak na tego typu kościoły parafialne. Świadczy o humanistycznych zainteresowaniach ks. G. Zdziewoyskiego – założyciela tej biblioteki. Był bibliofilem, nabywał książki sprzed 100 i 150 lat. Posługiwał się własnym ekslibrisem. Jedna z tych książek zachowała się do naszych czasów, przechowywana jest w kancelarii parafialnej w Pisarzowicach. Ekslibris jest dość czytelny, tłoczony na oprawie książki i odbity na pierwszej stronie dzieła (pt. Joannis Justii Lanspergy Badari Carthusiani) wydanego w Koloni w 1548 r.

Ks. G. Zdziewoyski z Łasku, herbu Prus – spokrewniony z Janem Łaskim, był człowiekiem majątnym, a przy tym wykształconym, wychowankiem Akademii Krakowskiej, magistrem sztuki i doktorem filozofii, a nawet poetą (pisał wiersze w j. łacińskim). Plebanem Pisarzowic był w latach 1644 – 1653 wcześniej przez 4 lata był także plebanem Wilamowic, a po 1653 roku w Oświęcimiu i w Kętach, gdzie w tajemniczych okolicznościach został zamordowany. Jego osobowość musiała wyryć swoiste piętno na społeczności tych parafii, w których pracował. W spisie ksiąg biblioteki parafialnej w Pisarzowicach, założonej przez ks. Zdziewoyskiego znajdują się 22 pozycje starodruków. Są to głównie księgi liturgiczne, kancionały, zbiory kazań, psalmy i wykazy przywilejów nadanych dla kościoła w Pisarzowicach w latach 1475 i 1494. Spis poprzedzony jest bardzo pouczającym wstępem: „Każda księga ma być chowana w szafie za kratą w Zakrystyey, od której powinni klucz mieć kościelni. A gdy x Pleban będzie miał wziąć Xiegi, tedy pisanie powinien dać kościelnym iż bierze do używania Xiegi y znowu ją oddać, aby nie ginęły Xiegi”.

Do księgozbioru ks. G. Zdziewoyskiego niewiele przybyło nowych pozycji w XVII wieku. Inwentarz nie wskazuje na jakiś jego dalszy rozwój. Dopiero na początku XIX wieku, kiedy zaczęły systematycznie funkcjonować szkoły parafialne objęte nadzorem Komisji Edukacji Narodowej, w zbiorze znalazło się około 30 tytułów starodruków (głównie wydawnictw jezuitów) przekazywanych do parafii po kasacji Zakonu Jezuitów w 1772 r. Wydane najczęściej w XVIII wieku w Monachium, Kolonii, Wenei, Norymberdze, Wiedniu (Austria) w Pradze i w Ołomuńcu. Wszystkie w języku łacińskim. Są to zbiory kazań, traktaty filozoficzne, komentarze do Starego i Nowego Testamentu, Biblia w tłumaczeniu ks. Wujka, kazania ks. Piotra Skargi itp. W trakcie badań interdyscyplinarnych do monografii naszej gminy, zwrócono uwagę na wartość zachowanych starodruków i rękopisów parafialnych. Na ich podstawie określono w przybliżeniu czas powstania pierwszych bibliotek w naszych miejscowościach:

Rok 1647 – w Pisarzowicach z inicjatywy ks. J. Grzegorza Zdziewoyskiego

Rok 1704 – 0 1707 w Wilamowicach z inicjatywy ks. Jana Foksa

Rok 1708 – w Dankowicach z inicjatywy ks. Melchiora Chuczko.

Biblioteki parafialne, podobnie jak i szkoły powstawały w myśl zaleceń Soboru Trydenckiego, a ich funkcjonowanie zależało od zamożności parafii, a szczególnie od plebanów i ich wpływu na duchowość i świadomość religijną wiernych.

EKSLIBRIS ks. Grzegorza Zdziewoyskiego, który był plebanem Pisarzowic w latach 1644 – 1654. Jako profesor Akademii Krakowskiej był gorliwym głosicielem kultu św. Jana Kantego.

Jubileusz XXX – lecia Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w Wilamowicach

“Żyjemy tu, na ziemi, ale wzrok nasz kierujemy ciągle ku górze, ku jasnemu, a czasami bardzo zachmurzonemu niebu. Tam spoglądamy, tam uważnie patrzymy, tam lokujemy swoją nadzieję, naszą tęsknotę. I znajdujemy tam rzeczy najrozmaitsze, przedmioty stworzone ręką ludzką, samoloty i inne urządzenia – twory ludzkiej techniki. Ale są tam także ptaki, twory Boga. I jedne – twory człowieka i drugie – twory Boga, mają – wiemy – jakiś założony cel, jakieś zadanie do wypełnienia, jakąś misję, powołanie ...”

Gołębia, latającego pod jasnym nieboskłonem hodowcy rozpoznają bez trudu – to wracający do swego gniazda z daleka lotnik. Taki powracający gołąb ma cel, do niego zdąża, wypełnia jakieś zadanie. Leci więc wytrwale mimo utraty sił, nie zważając na pogodowe warunki, bo chce do swego gniazda powrócić jak najszybciej. I za to go przecież tak cenimy.

Cel mamy i my, ludzie, każdy z nas. I trzeba, byśmy sobie z tego zawsze zdawali sprawę. I jak nasze gołębie – uparcie, wytrwale, w mozołe go realizowali, służyli mu ze wszystkich sił, i jak wracające z lotu gołębie nie zbaczali z drogi, nie dawali się z niej odciągnąć przez jakieś błyskotki. A naszym pierwszym zadaniem jest cel ten rozpoznać, potem zaś – żyć nim tak, jak te nasze powracające do gniazd ptaki, jak one – mieć go stale przed sobą, nie tracić go nigdy z oczu”.

Powyższy cytat jest fragmentem homilii wygłoszonej przez J. E. Biskupa Opolskiego Jana Bagińskiego podczas Mszy Św. w sanktuarium na Górze Św. Anny w dniu 3.X.1999 r. w przededniu uroczystości imienia św. Franciszka z Asyżu “biedaczyny Bożego”, przyjaciela wszystkiego co żywe – bo jak powiedział, pochodzi to od Boga i stworzone zostało dla Jego chwały. Hodowcy gołębi pocztowych obrali go przecież sobie nieprzypadkowo za swego patrona, podobnie zresztą jak miłośnicy przyrody i jak ekolodzy.

W roku bieżącym, mija 30 lat od chwili, gdy grupka hodowców, miłośników gołębi pocztowych w Wilamowicach postanowiła zorganizować się i formalnie utworzyć Oddział Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, któremu nadano symbol VI – 100 Wilamowice. Założycielami Oddziału byli m.in.: Gawron Włodzimierz, Grzybek Edward, Jancarzyk Edward, Stanlik Jan i Tłałka Karol.

Po pierwszym sezonie lotowym gołębi młodych w 1970 roku, loty mistrzowskie gołębi dorosłych rozpoczęliśmy wiosną 1971 roku. Pierwsze tytuły mistrzowskie, puchary i dyplomy zdobyły hodowle kol. Raja Czesława, Gawron Włodzimierza i Raja Bolesława.

Obecnie aktywny udział w lotach bierze udział 38 hodowców, którzy rywalizują z 1800 hodowcami Okręgu Bielsko – Biała oraz blisko 40000 hodowcami całej Polski.

W trakcie mijającego XXX – lecia gołębie naszych hodowców wielokrotnie pokonywały najdalsze odległości m.in. z Aachen (RFN) i Harlingen (Holandia) jak również z Jubileuszowego lotu z Monte Casino.

Nasze pupile zdobywały i zdobywają dla swoich hodowców najcenniejsze tytuły, trofea i dyplomy. Wymienić można tylko niektórych z nich:

1976 r. – Tłałka Karol – I V – mistrz Okręgu Bielsko – Biała

1977 r. – Gawron Włodzimierz – 13 m.. we współzawodnictwie Mistrzostwa Polski

1978 r. – Gawron Włodzimierz – 4 m. we współzawodnictwie Mistrzostwa Polski

1987 r. – Gawron Włodzimierz – 71 m. we współzawodnictwie Internacjonalizmu KDL

1995 r. – Orlicki Walerian – Mistrz Okręgu Bielsko – Biała.

W roku ubiegłym w lotach gołębi młodych rocznika 1999 hodowcy Wilamowic w konkurencji 120 innych hodowców odnieśli niebywały sukces zdobywając zespołowo trzy pierwsze miejsca:

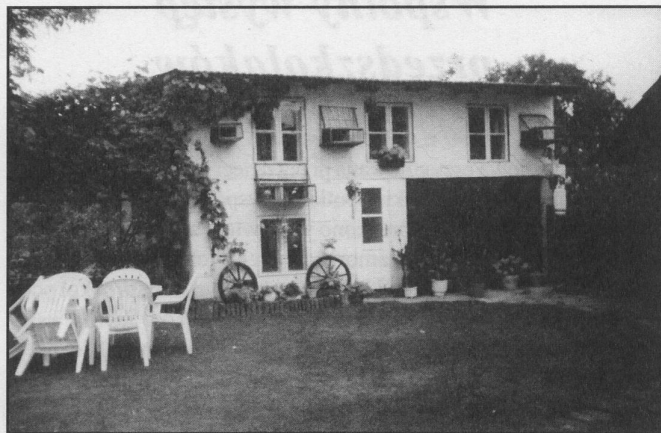
Janik Marek – Mistrz

Łączny Henryk – I V – mistrz

Lekki Zdzisław – II V – mistrz

Związek nasz utrzymuje się wyłącznie z własnych funduszy – ale w tym miejscu należy się podziękowanie za przychylność i życzliwą pomoc Burmistrzowi i Zarządowi Gminy za bezpłatne udostępnienie lokalu w Klubie Seniora, gdzie możemy organizować zebrania oraz wykonywać czynności związane z otwieraniem zegarów kontrolnych, jak również Prezesowi Józefowi Gawlikowi i Zarządowi GS Wilamowice za wydzierżawienie naszemu Związkowi Placyku przy ul. Targowej za symboliczną kwotę, dzięki czemu mogliśmy już własnymi środkami i własną pracą wybudować magazyn na kosze transportowe i odpowiednie zadaszenie punktu ładowania gołębi na loty.

Również i my nie pozostajemy obojętni na potrzeby naszego środowiska. W latach 70 – tych nasi koledzy pod czujnym okiem pana Karola Tłałki przepracowali wiele godzin przy budowie i modernizacji boiska sportowego obok szkoły Podstawowej w Wilamowicach, a od kilku lat – corocznie przekazujemy fundusze na rzecz świetlicy środowiskowej przy Gminnym Centrum Działań na Rzecz Trzeźwości w Wilamowicach z okazji organizowanej dla dzieci świątecznej “Gwiazdki”.



Na fotografii: Gołębnik pana Kazimierza Biby w Wilamowicach ul. Mickiewicza

Rok 2000, rok XXX – lecia Oddziału Wilamowice postanowiliśmy uczcić Jubileuszowym lotem z Bredy (1050 km) w dniu 28 lipca 2000 r. Zwycięskie gołębie z tego lotu i ich hodowcy zostaną nagrodzeni pamiątkowymi nagrodami rzeczowymi w formie m.in. pucharów i dyplomów. Honorowy patronat nad lotem z Bredy powierzyliśmy Burmistrzowi Gminy panu Marianowi Treli, który dla zwycięzców ufundował pamiątkowy puchar.

Konkurs na iluminację świąteczną rozstrzygnięty

Jak informowaliśmy czytelników w poprzednim numerze, redakcja ogłosiła konkurs na najładniejszą iluminację świąteczną w naszej gminie. Fundatorami nagród w naszym konkursie są burmistrz naszej gminy pan Marian Trela oraz przewodniczący naszej Rady Miejskiej pan Bronisław Chrobak.

Zgodnie z zapowiedzią w piękny zimowy wieczór między Bożym Narodzeniem a Sylwestrem powołane przez nas Jury konkursu, składające się w głównej mierze z szefów samorządów wiejskich, przedstawicieli M GOK i Rady Miejskiej, przejechało kilkadziesiąt kilometrów drogami i uliczkami naszej gminy, podziwiając naprawdę wspaniale oświetlone domy, drzewa, studnie i furtki. Wielość, różnorodność i pomysłowość iluminacji przeszła nasze oczekiwania a komisja miała naprawdę trudny orzech do zgryzienia. Po długich obradach udało się jednak wymienić te domy, które (zaznaczamy, że jest to tylko subiektywna ocena) należałoby szczególnie wyróżnić następujące osoby:

W Wilamowicach

Panią Annę Lekki ul. W. Oświęcimia, panią .Grażynę Danek ul. Matejki, państwo Ryszarda i Elżbietę Gara ul. Sobieskiego, państwo Wiesława i Danutę Zborowskich z ul. Mikiewiczza.

W Pisarzowicach:

Pana Marka Torę ul. Pańska, pana Henryka Jędrzejko ul. Żołnierska, pana Tadeusza Walińskiego ul. Bielska, oraz pana Jerzego Gałgana ul. Pańska.

W Starej Wsi:

Pana Jerzego Norymberczyka ul. Olchowa, pana Stanisława Englarta ul. Dolna, oraz pana Franciszka Mikę ul. Bestwińska,

W Dankowicach:

Pana Karola Norymberczyka nr 387, pana Zbigniewa Ślosarczyka nr 301, pana Zbigniewa Czadra nr 562, i panią Marię Korczyk nr 84.

W Hecznarowicach pana Józef Mertę ul. Odsol 172, pana Władysława Franka ul. Odsol oraz pana Czesława Piskorka z ulicy Krakowskiej.

W Zasolu Bielańskim: dom pani Lidii Dziubek ul. Solna, pana Edwarda Stawowczyka ul. Słoneczna, pana Henryka Marszałka ul. Słoneczna.

Wymienieni otrzymali z rąk przedstawicieli rad sołeckich i samorządu mieszkańców upominki od burmistrza i przewodniczącego Rady wraz z podziękowaniami za upiększenie naszej gminy w czasie świątecznym. Gratulujemy im oraz wszystkim pozostałym mieszkańcom, którzy upiększyli swoje domy. Nie wszędzie na pewno udało się nam

dotrzeć a ocena jury jest zawsze subiektywna, ale zapewniamy czytelników, że przejazd nocą przez nasze świąteczne oświetlone miejscowości to była prawdziwa przyjemność. Ponadto komisja postanowiła dodatkowo wyróżnić:

W Starej Wsi: Markiel Franciszek, Zdrowak Stanisław, Markiel Józef, Nycz Stanisław.

W Dankowicach: Kamińska Anna, Foltan Dorota, Waluszek Jan, Waluszek Stanisław, Pastusiak Urszula, Danek Eugeniusz, Ćwiertnia Anna, Wróblewski Jan Anna, Wyrobek Marcela, Irzyk Ryszard, Waluszek Maria, Kozieł Dorota.

W Pisarzowicach: Kubiczek Marian, Jędrzejko Jan, Tora Stanisław,

W Wilamowicach: Foks Kazimierz i Małgorzata, Danek Anna, Biba Jan, Mika Genowefa, Hanusz Stanisława, Zejma Józef, Markiel Edward, Foks Barbara, Krywult Aleksander, Biba Kazimierz, Nowak Irena, Gacek Kazimierz, Bartosz Kazimierz, Pochopień Kazimiera, Foks Kazimierz i Halina.

W Hecznarowicach: Babiuch Stanisław i Elżbieta, Babiuch Zofia

W Zasolu Bielańskim: Kozieł Zofia i Antoni, Kryska Jan i Barbara, Tomala Kazimiera, Pieczka Rozalia.

Wszystkim gratulujemy inwencji i pomysłów.

A.N.

Wspólny występ przedszkolaków

W dniu 20.12.1999 r. w Pisarzowicach odbyła się uroczystość Bożonarodzeniowa przygotowana przez dzieci przedszkolne. Po raz pierwszy przygotowano takie spotkanie wspólnie przez wszystkie przedszkola w gminie. Zaproszono więc wielu znakomitych gości – przedstawicieli organów samorządowych i lokalnych instytucji: burmistrzów, przedstawicieli Urzędu Gminy, dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjów, kierownika i pracowników ZOSiP, księży sołtysów, radnych z Komisji Oświatowej, miejscowych lekarzy, prezesów OSP, pracowników OPS.

Na uroczystość złożyły się przygotowania i praca wszystkich przedszkoli. I tak I część "Czekamy na Gwiazdkę" przygotowało PPrzedszkole Dankowice, cz. II. "Jasełka" – PPrzedszkole Pisarzowice, cz. III. "Kolędowanie przy żłóbku" – PPrzedszkole Hecznarowice oraz cz. IV. "Kolędowanie z gwiazdą i turoniem" Oddz. Przedszkolny Wilamowice. Poszczególne części przedstawienia komponowały się w logiczną całość nasączoną radością i klimatem Świąt Bożego Narodzenia. Dzieci z autentyczną radością, zaangażowaniem i naturalnością zaprezentowały przygotowany program bogaty w ekspresję wokalną, słowną i ruchową. Spontaniczność i radość działania wpłynęły bardzo pozytywnie na jakość przedstawienia. Dzieci zaprezentowały się wspaniale zysku-



jąc uznanie w oczach widzów, a same były dumne z występu przed tak dużą publicznością.

Pozostaje nadzieja, że takich przedsięwzięć we wspólnym wykonaniu dzieci przedszkolnych z terenu naszej gminy będzie więcej gdyż, dają one wiele atrakcji i radości dzieciom, nauczycielkom dostarczają satysfakcji i dumy ze swych wychowanków. A być może będą kolejnym krokiem przybliżającym obraz pracy przedszkoli, ich ważnej roli w wychowaniu dzieci, w stymulowaniu ich wszechstronnego rozwoju.

D.Ć.

Mój komentarz oświatowy

dokończenie ze str. 7

takimi anonimowymi ankietami. Ja, pisząc ten kontrowersyjny artykuł, podpisuję się pod nim swoim imieniem i nazwiskiem. Zaznaczam ponadto, że jest to mój osobisty i indywidualny pogląd na obecną sytuację w oświacie. Jeśli się z tym poglądem zgodzi choćby z kilka osób, to satysfakcja będzie duża. Przeżyłem jednak w swej pięcioletniej karierze na stołku wiele takich "obcięć" (na które reakcją było trzaskanie drzwiami) i sądzę, że po to jest dyrektor szkoły, by złego pracownika zwolnić, a dobrego promować (ma ku temu sporo uprawnień i możliwości), stosując obiektywne i uniwersalne kryteria oceny. Nauczyciel powinien być oceniany, aby wiedzieć, jak to jest po drugiej stronie. Musi jednak wiedzieć, za co będzie oceniany (czy za wygląd, czy za miły uśmiech, czy za konkretne efekty pracy) i według jakich kryteriów ta ocena zostanie mu wystawiona. Takich kryteriów jak na razie nie ma. A tak naprawdę, to dobry pasterz prowadzi swoje stado tak, by owce same podążały jego śladem. Niekiedy tylko, gdy jakaś owca odłączy się od stada, posyła się za nią psy, doprowadzające zabłąkaną istotę do grupy. Gorzej, gdy trafi się

pasterz, co pomyli kierunki lub używa zbyt wielu psów. A nagonkę na nauczyciela jest bardzo łatwo zorganizować.

Sytuacja w środowisku nauczycielskim przypomina obecnie film społeczny z elementami horroru. Pistolet utraty pracy wymusza na ludziach "o określonym światopoglądzie i moralnym kręgosłupie" swoiste sposoby zachowania. Czyż ten brak spokoju i komfortu psychicznego może pomóc dzieciom? Przecież w tym wszystkim to chyba one są najważniejsze. Dopóki swoista filozofia nadrzędności pewnych celów i konieczności podporządkowania się im nie zdominuje sposobu myślenia władz, dopóty problemy z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych pozostaną aktualnymi również w XXI wieku.

Wiele się mówi o efektywności pracy nauczyciela. Sympatia uczniów jest tu bardzo ważna. Ważne są tu jednak i wyniki pracy nauczyciela, mierzone za pomocą standaryzowanych i jednakowych dla wszystkich w całym kraju testów. Projektowany system egzaminów powinien to zagwarantować. Wiadomo, że jeśli chodzi o tzw. lubiany przed-

miot, to matematyka nie ma szans z kulturą fizyczną. Jeśli jednak się zdarzy, że uczniowie lubią matematykę i uzyskują z tego przedmiotu wyniki lepsze niż z innych, to jest to prawdopodobnie cud. Dlatego jeszcze raz pragnę podkreślić, że ocena może być obiektywna pod warunkiem porównywalności jej z inną, dotyczącą tego samego zakresu oceniania. I nie wykształcenie powinno decydować o jakości i efektywności pracy nauczyciela, lecz konkretne wyniki, mierzone za pomocą obiektywnych kryteriów. Wtedy nikt nie będzie już pisał, że nauczyciele w Wilamowicach nie są wykształceni. Efekty pracy będą decydować o nauczycielu.

Wejściu reformy towarzyszyło wiele fanfar. Niektórzy, między innymi tacy jak ja, uwierzyli. Gdy jednak teraz widzę, że to, co kiedyś przeżyłem, znów wraca jak bumerang do naszej rzeczywistości, ogarnia mnie zwątpienie. A może jednak warto walczyć o te uniwersalne zasady i chwilowe "załamanie psychiczne idei" nie wpłynie w jakiś zasadniczy sposób na ustalenie właściwego kierunku? Bo na razie to wygląda tak, jakby ktoś po kompasem żaglowca umieścił siekiere, która zakłóca zdecydowanie żegluge.

Michał Sobański

PS. Pisząc na wstępie o teorii "superstrun" z pewnością nie chcę się wymądrzać. To naprawdę jest fascynujące.

Jasełka i kołędowanie w Hecznarowicach

Hecznarowice to nieduża wioska leżąca nad rzeczką, o której mało słyhać, a dużo się w niej dzieje i to przeważnie za sprawą ks. proboszcza, a szczególnie ks. wikarego Tomasza. W czasie Adwentu potrafił przygotować 4 – aktowe jasełka jakich jeszcze nigdy nie widziałem. Wykonawcami byli nie jacyś zawodowi aktorzy, ale zwykli ministranci, lektorzy oraz oaza młodzieży. 9 stycznia niedzielne popołudnie, piękna słoneczna pogoda, zapełnia się sala Domu Ludowego po brzegi. Wszystkich zebranych wita ks. wikariusz, a szczególnie wita ks. proboszcza i ks. wikarego z Pisarzowic przybyłego z grupą młodzieży. Następnie głos zabiera ks. proboszcz dziękując ks. Tomaszowi za przygotowanie jasełek i powrót do starej tradycji, który swój wolny czas poświęca młodzieży i służbie liturgicznej. Pierwszy akt to okres Adwentu "Spuszczenie nam na ziemskie niwy", błagalne modły zebranych zanoszone przez aniołów do nieba o przyjście pana (wzruszająca scena). Na-

stępne akta to pasterze przy ognisku, pałac Heroda, przyjęcie trzech Króli, jego zachwalstwo oraz haniebna śmierć. To wszystko w blaskach reflektorów i kolorowych świateł. Ostatni akt – szopka betlejemka uboga i skromna, pokłony Dzieciątku Jezus przez pasterzy, trzech Króli, a szczególnie przez symbol Polski Biały Orzeł z koroną, kosyniera, husarzy, legionistów Dąbrowskiego, powstańców z roku 31 i 33 historyczny moment. Ks. Tomaszowi bardzo dużo pomagała pani Renata Stawowczyk oraz dekoratorka pani Grażyna. Kolędy śpiewała oaza młodych małżeństw. Podkład muzyczny dla poszczególnych aktów był zaczerpnięty z filmu "Ogniem i mieczem". Znow w Nowym Jubileuszowym Roku pożytecznie spędzone niedzielne popołudnie. Będąc przy świątecznych tradycjach należy też wspomnieć o kołędnicach "Jak obyczaj stary każe, według ojców naszej wiary" To stare przysłowie stało się hasłem dla wychowawczyń i uczniów klas IV. Panie

przygotowały role dla poszczególnych dzieci i chodzili po kołędzie, było coś na wzór "Herodów" na Żywiecczyźnie gdzie odbywa się bardzo głośny przegląd kołędników. Wśród wykonawców były takie postacie jak Józef, Maria, pasterze, królowie, anieli, Herod, śmierć, diabeł i inne postacie. Pozostali uczniowie śpiewali kolędy. Z kolędą i życzeniami udali się też do Urzędu Gminy, a przede wszystkim do pana burmistrza, Banku, Ośrodka Zdrowia ZOŚiP i Pomocy Społecznej. Swoim kołędowaniem zaszczytili też mieszkańców wioski. Stodczye jakie otrzymali to ich panie podzieliły, a zebrane datki mają już w części na pokrycie kosztów zaplanowanej na wiosnę wycieczki "ziarno do ziarnka, a zbierze się miarka".

Dziękujemy paniom i dzieciom za dalsze kultywowanie starej tradycji.

H. Brzeźniak

Kaganek czy kaganiec ?

20 stycznia w Pisarzowicach odbyło się uroczyste ślubowanie klas gimnazjalnych. W obecności rodziców, Rady Pedagogicznej i władz samorządowych (sołtysa i burmistrza) młodzież gimnazjalna ślubowała rzetelnie się uczyć, wzbogacać swoją osobowość o najlepsze cechy i godnie reprezentować swoją szkołę.

Całą uroczystość wzbogacili programem słowno muzycznym. Całość artystyczna postawiona była na bardzo wysokim poziomie, spowodowane to było na pewno tym, że nie wykorzystaną energię gimnazjalistów w Pisarzowicach, skierowano w pierwszym półroczu bieżącego roku szkolnego na twórczość teatralną i dziennikarską. Pod batutą pani Krystyny Bander uczącej "sztuki" wypełniają uczniowie szkołę swym śpiewem,



Klasa Ia w swoich szkolnych ławach z wychowawczynią panią Henryką Faber.



Zespół gimnazjalnych aktorów w czasie jasełek w dniu 22 grudnia 1999 r. w sali WDK.

gra na instrumentach i przedstawieniami.

W ciągu 5 – miesięcy przygotowali już 3 większe inscenizacje słowno – muzyczne: na dzień edukacji, jasełka Bożonarodzeniowe i wieczornicę poświęconą Słowackiemu i Chopinowi (na początku grudnia).

W swoich zadaniach – sprawozdaniach ocenili się za całość tego dzieła:

Monika – "uwazamy, że wieczornica, która ukazała sceny z życia wielkich Polaków, była doskonale przygotowana, choć czasem trudna i niezrozumiała.. Ale każdy powinien zapoznać się z tymi wybitnymi Polakami i ich twórczością".

Karolina – " w czasie prób myślałam że będzie to nudne i nieciekawe, ale kiedy

opuszczałam salę byłam zadowolona, że kazano nam na to przedstawienie przyjść".

Przedstawienie jasełkowe w 3 aktach, nadało bardzo uroczysty charakter wigilijnej uroczystości pracowników szkoły (we środę 22 grudnia 1999 r. w sali WDK).

Każda kolejna inscenizacja absorbuje uczniów, wypełnia ich wolny czas, zmusza do przyswojenia tekstu, a przebywanie ze sobą na próbach uczy wzajemnej odpowiedzialności za całość dzieła.

Tu trzeba dużego mistrzostwa ze strony nauczyciela sztuki, aby uczniowie tej dodatkowej porcji wysiłku nie traktowali jako "kaganiec" czy zło konieczne. Aby chcieli takie zadania podjąć z ochotą i dobrze się z nich

wywiązać. Własny teatrzyk to wspaniały kontakt ze słowem Żywym, z muzyką, z literaturą.

W przedstawieniu prawie każdy może coś zagrać lub być chociaż statystą, a to też wymaga od ucznia dyscypliny i pomysłowości (np. w stroju).

WBIJANIE GWOŹDZIA

Drugą pasją jaką zaczęli rozwijać uczniowie gimnazjum, to redagowanie własnego pismka. W pierwszym numerze "Gwoźdź" (A.D. 1999) znalazły się zgrabne recenzje obejrzanej przez uczniów sztuki "Chodnik" w Teatrze Polskim oraz filmu "Pan Tadeusz". Jest tu trochę wiedzy w pigułce na temat sekt. Jest też pobożna prośba do św. Mikołaja o podłączenie szkolnych komputerów do Internetu. Bardzo praktyczna rada dla nauczycieli, jak mają radzić sobie ze stresem, którego głównymi sprawcami są sami uczniowie. Na deser humor szkolny, mini – wywiad, krzyżówka. Mijemy nadzieję, że ta dziennikarska iskra nie zgaśnie. Zręcznie będzie ją dalej rozniecał polonista (A. Czekaj) i kto tylko jeszcze może i chce.

W imieniu "WiO" życzę młodej redakcji (Dominice, Bartkowi, Gabrysi, Magdzie, Paulinie i Dorocie) złożonej z uczniów Ia i Ib gimnazjum niesłabnącego zapału i uporu w tym dziele.

A.Pasierbek

Co słysząc w Dankowicach

*"... miłość Jego to szaleństwo
uczyniła, Bóg się rodzi!"*

(ks. Piotr Turbak)

"Pójdźmy do Betlejem"

Do tradycji w Dankowicach należy wystawianie jasełkowych przedstawień przez grupę teatralną pod kierunkiem Ewy i Andrzeja Kamińskich.

W tym roku była to sztuka "Pójdźmy do Betlejem" oparta na tekście ks. Piotra Turbaka, pod tym samym tytułem, wzbogacona o staropolskie kantyczki i tradycyjne kolędy Bożonarodzeniowe. Piękna opowieść o zwycięstwie dobra nad złem, o wielkiej miłości Bożej Dziecinie przynoszącej pokój wszystkim ludziom, niestety zauważony tylko przez niewielu. Szczególnie ciekawie ukazany został problem zaślepienia wielkich tłumów, opętanych przez Chciwość, Zmysłowość i Pychę – trzy służebnice diabła i głęboka refleksja nad tym faktem.

Aktorzy w składzie:

Maria – Aneta Jarosz

Św. Józef – Paweł Bieszczad,

Lucyfer – Mateusz Gumiński,

Archanioł Michał – Bartosz Hoder,

Archanioł Gabriel – Marta Noworyta,

Bartosz – Piotr Wróbel,

Banek – Brygida Kóska,

Wojtek – Paweł Pieczka

Szymek – Łukasz Gąsiorek,

Aniołkowie – Paulina Gniewczyńska, Anna Kamińska, Sabina Bierońska, Robert Marcińczyk, Wojciech Wolas,

Pastuszkowie – Tomasz Zakrzewski,

Przemysław Stasica, Szymon Norymberczyk,

Baltazar – Marcin Noworyta,

Melchior – Bogusław Gąsiorek,

Kacper – Tadeusz Ciupaka,

Mędrzec I – Mateusz Płaza,

Mędrzec II – Sebastian Jarosz,

Wieść Wszechświata – Magdalena Mrozik,

Chciwość – Agnieszka Bierońska,

Zmysłowość – Alicja Gąsiorek,

Pycha – Iwona Wolas.

Charakteryzacja – Alicja Żurek

Był to udany spektakl (wystawiony 15 i 16 stycznia), publiczność dopisała licznie nagradzając aktorów gromkimi brawami. Oj namęczył się diabeł (Mateusz Gumiński) bo miał najobszerniejszy tekst w przedstawieniu, ale on uwielbia grać.

Pilot J.

*"Ktoś miłowany tu przyjdzie
- dobre obejmą nas ręce,
I będą nasze uśmiechy
- Srebrnym błękitem dziecięce ..."*
(J. Pietrzycki)

"Jasełka z Aniołami"

Gdybyśmy nasze dzieci zachęcali do wielokrotnego oglądania tego samego filmu, sztuki teatralnej, lub gdyby nauczyciel przez wiele lat próbował z uczniami wystawiać tę samą inscenizację, bądźmy pewni, że w każdym przypadku spotkalibyśmy się z krytyką i niechęcią.

Przedziwnie ma się rzecz z wystawianiem jasełek, zawsze są chętni (nawet jeśli w tej samej miejscowości są już grane przez inne grupy). W graniu jasełek (nie w formie literackiej), w treści i przesłaniu tkwią nieprzemijające wartości ponadczasowe, których nie zniszczy zło, egoizm ludzki, pycha. Tkwi w nich pozytywne potwierdzenie dla bezinteresownej miłości (pozytywne tak) zwyciężającej zakłamanie i nienawiść, wyrażone emocjonalnie w prostej formie. Dlatego ks. Piotrowi Majce nietrudno było znaleźć aktorów do grania "Jasełek z Aniołami" wybranych z "Wyboru jasełek..." ks. Zbi-

gniewa Trzaskowskiego, a byli to ministranci, lektorzy i "Dzieci Maryi" w osobach:

Maria – Marta Noworyta

Józef – Daniel Koza

Archanioł – Katarzyna Chowaniec

Wróżbita – Barbara Zakrzewska

Dworzanin – Justyna Noworyta

Paź Heroda – Tomasz Zakrzewski

Herod – Grzegorz Norymberczyk

Diabeł – Józef Hoder

Śmierć – Tomasz Szyma

Królowie – Leszek Szyma, Mateusz Wójcikiewicz, Grzegorz Bieroński

Pasterze – Tadeusz Hoder, Robert Hadwiczak, Przemek Stasica, Szymon Noworyta.

Przedstawienie odbyło się 16.01.00 w kościele po Mszy św. po 11.00. Występy nagrodzone oklaskami licznie przybyłej widowni i podziękowania ks. proboszcza Jana. Ks. wikary Piotr zapytany – czy dużo pracy włożył w przygotowanie, odpowiedział skromnie "nie, ja tylko rozdałem role, a oni nauczyli się sami".

Nasza społeczność dziękuje wszystkim, którzy uświetnili Bożonarodzeniowy okres Najpiękniejszych Rodzinnych Świąt swoim zaangażowaniem w tworzeniu ich nastroju, przekazywanym z pokolenia na pokolenie.

P.J.

Wigilijka na "Pięterku"

Istniejący od 1937 roku Wiejski Dom Kultury w Pisarzowicach tętni życiem najbardziej w okresie świąteczno – noworocznym.

22 grudnia 1999 r. dzieci uczęszczające do świetliczki – klubu środowiskowego na "Pięterku" spotkały się na swojej gwiazdkowej uroczystości ze swoimi wychowawczyniami (Alą i Jolą). Były serdeczne życzenia, radosne kolędowanie, poczęstunek i paczki pod choinką. Obdarowanych było 65 dzieci zaproszonych na spotkanie z terenu Pisarzowic. Są to bywalcy klubu "Pięterko", którzy po kilka godzin dziennie przebywają tu czekając na autobus, lub na powrót rodziców z pracy.

Mogą korzystać z gier (np. polonistyczne SOS, matematyczne SOS) z zajęć plastycznych, z gier ruchowych, wycieczek lub wyjazdów w czasie ferii (na basen, do kina), odrabiają też zadania domowe. Jak sami bywalcy klubu twierdzą "lubią tu przebywać, bo to nie jest szkoła, atmosfera jest domowa, nikt do niczego tu nie zmusza, panie są cierpliwe i wyrozumiałe". Ostatnio pomieszczenia odmalowano, jest czysto, a pod choinką oprócz paczek znalazł się też telewizor i gra telewizyjna. Przydałby się jeszcze jakiś komputer (choćby z demobilu), a zwłaszcza lepszy dostęp do wody bieżącej i do WC.

Cieszy, że to pomieszczenie służy dzieciom. Przez kilkanaście lat była tu harcówka, ale harcerska iskierka w Pisarzowicach (i w całej gminie) mocno przygasła. Może rozniesi ją światełko betlejemskie w nowym tysiącleciu. A bardzo by się znów przydały sprawdzone metody wychowawcze stosowane w harcerstwie.

Tymczasem "Pięterko" organizuje dzieciom czas wolny zgodnie z ich zapotrzebowaniem. O wzroście popularności tego klubu świadczy fakt, że przybywa dzieci przebywających w tej świetliczce.

Jest czynna codziennie od poniedziałku do piątku od 11.30 – 14.30.

A. Pasierbek

Jak się bawić to ... W Starej Wsi – Sylwester 1999

“Zamknijcie oczy, a czary się staną w sylwestrową noc zaczarowaną ...” ta bajkowa sentencja z pewnością odnosiła się do tego, co czekało na gości sylwestrowego balu w Starej Wsi.

Po długiej przerwie znów na sali OSP zorganizowano tradycyjny bal sylwestrowy. Zjednoczone siły: OSP z prezesem St. Nowakiem na czele i KGW pod kierunkiem pani Anastazji Nycz stanęły na wysokości zadania (a nawet wyżej).

Przybyłym gościom już od progu udzielał się uroczy, odświeżony wystrój sali balowej – wypolerowany parkiet. Zapach czystości, błękitno białe dekoracje i symboliczny napis 1999/2000.

Gospodarze balu – strażacy z elegancją pełnili swoje obowiązki witając przybyłych gości, odprowadzając do stolików. Gustowne dekoracje stołów, wykwintne menu świadczyły o poważnym traktowaniu gości, a dystyngowani kelnerzy podkreślali tylko ekskluzywność przyjęcia. Natomiast zespół “Asterias” gwarantował szampańską zabawę. Zabawa przebiegała w sympatycznym nastroju, płasy przeplatały konkursy i niespodzianki. Kulminacją zabawy było oczywiście powitanie Nowego 2000 Roku w atmosferze euforii, wzajemnych życzeń, wśród kolorowych fajerwerków. (I jak twierdzą zgodnie zapytani uczestnicy balu, nikt w tej doniosłej chwili nie myślał o “milenijnej pluskwie, ani innych insektach”).

Zabawa, jak na udany bal sylwestrowy przystało, trwała do białego rana, a i tak okazało się, że dla wielu gości noc wydała się wyjątkowo krótka.

To, że organizacja balu była wzorowo dopięta na ostatni guzik potwierdziło się bladym świtem, że zdziwienia przecierali oczy widząc przygotowane samochody zapewniające bezpieczny i pewny powrót do domu

(dla jasności: samochody były wraz z dyspozycyjnymi kierowcami, a nie jak można by przypuszczać sterowane systemem nawigacji satelitarnej, ale za rok ... kto wie ...).

Minęła cudowna noc pozostawiając w pamięci wspaniałe wspomnienia, a przede wszystkim odczucia, że sylwester w Starej Wsi należał do bardzo udanych, a jeżeli tak uważają rodowici mieszkańcy, których wrażenia i odczucia tu spisałam, to tak było z całą pewnością. Jednocześnie chcieli oni przekazać słowa uznania i podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do tak

wspaniałej organizacji sylwestrowego balu. Oby następny sylwester nie mniej symboliczny w swojej dacie był równie udany.

Spisała D. Ć.

P.S. Spisanie przez autorkę informacji i wrażeń odbyło się po kilku dobach od pamiętnego Sylwestra, co gwarantuje, że relacje uczestników balu są z całą pewnością wolne od “bąbelkowego” kolorytu (to informacja dla poszukiwaczy prawdziwych informacji).

“Oplatek w Starej Wsi”

“Baw się razem z nami”

Jak co roku Rada Rodziców w Szkole Podstawowej w Starej Wsi zorganizowała 21.01.2000 r., zabawę taneczną zwaną “Tradycyjny Oplatek”. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu organizatorów i wielu osób, które bezinteresownie poświęcają swój czas i siły, a także przy hojności sponsorów zabawa ta należy tradycyjnie do atrakcyjnych i udanych. I tym razem bogate menu, dobrze zaopatrzony bufet, liczne niespodzianki i dobry zespół muzyczny zapewniał sympatyczną zabawę. Natomiast wzajemne serdeczności i życzenia wyrażane przy tradycyjnym łamaniu się oplatkiem wprowadziły rodzinną atmosferę. Ta zaś, jak przy takich spotkaniach bywa, gwarantuje udaną imprezę. I taką ta zabawa była. Dodam, że nie bez znaczenia było także wspaniałe towarzystwo, w którym pisząca te słowa miała zaszczyt przebywać.

Wielkich emocji dodało zabawie losowanie nagród. Niektórzy goście podatni na hasło “ idź na całość ” wydali na losy całość portfela. Już w pierwszym etapie losowania nagród ujawniły się niebywałe emocje. Bo choć pierwsze nagrody należały do kategorii “ drobnych ”, to jak tu nie cieszyć się nawet ze zwykłej linki holowniczej, która nad ranem mogła okazać się niezastąpiona. Inna nagroda – przedłużacz pobudzał wyobraźnię... natomiast nagrody w postaci rękawicy z “ drapaczką ”, kluczy do samochodu były jak najbardziej na czasie. Dobrze, że kolejne etapy losowania przeplatano dawkami dobrej muzyki, gdyż niektórzy właściciele losów byli na dobrej drodze do zawału. Poziom adrenaliny podnosił się u prawie

Rada Rodziców
przy Szkole Podstawowej
w Pisarzowicach
wraz z Komitetem Rodzicielskim przy
Przedszkolu Publicznym
w Pisarzowicach
zapraszają na

Zabawę Karnawałową w Nowym Tysiącleciu

Dnia 19 lutego 2000 roku
(sobota) godz. 18.00
Gości bawi zespół Moment
Cena biletu wraz z konsumpcją
50 zł. od osoby
W trakcie zabawy zapewniemy wiele
atrakcji.

Bilety do nabycia w sekretariacie

wszystkich, bo jak tu się nie emocjonować, gdy sąsiednia osoba losuje po kolei : komplet kieliszków, komplet szklanek... jeszcze trochę i kuchnia wyposażona.

O mały włos, a doszło do porozumienia między rozproszonymi po sali właścicielami czajników bezprzewodowych, kompletu kawowego i kawy – w celu wypróbowania nagród. Mniejszym problemem było wygrane “ szkło ”, gdyż natychmiast uległo dezynfekcji w najbliższym gronie.

Napięcia emocjonalne wywołane losowaniami objawiały się różnymi reakcjami.

Szczególną uwagę piszącej zwrócił miły pan o bardzo wrażliwym usposobieniu, przypuszczalnie żywo pamiętający sylwestrowe fajerwerki. Otóż pan ten na każdy wybuch szampana zrywał się na równe nogi śpiewając “ Nowy Roki bieży ”... Na uwagę zasługiwał fakt, że bawiła się cała sala, a odtąńczona nad ranem makarena pokazała, że goście posiadali niebywałą kondycję wspieraną humorem i siłą woli, tudzież ramieniem partnerki.

Aż trudno było opuścić takie towarzystwo.

Chciałabym jeszcze raz wyrazić swój podziw dla organizatorów, pań pracujących w kuchni, panów dbających o szatnię, osób obsługujących bufet, a także dla sympatycznych kelnerek i kelnera. Dzięki nim zabawa ta pozostanie miłym wspomnieniem, a mój podziw dla wszystkich wymienionych jest tym większy, że nazajutrz po zabawie dla dorosłych znów zadbał o atrakcyjność zabawy dla dzieci.

Ć.D.

“Boże Narodzenie przychodzi cichutko, posłuchaj jak puka kolęda w serduszko” (T. Chudy)

“Jasełka serduszkem grane”.

Od wielu lat (co najmniej od 10) pani Genowefa Lisewska wychowawczyni młodszej grupy dzieci klas II przygotowuje ze swymi wychowanekami przedstawienia jasełkowe i wystawia je w kościele. Tym razem, korzystając z różnych materiałów literackich przygotowała tekst z akcentami patriotycznymi. Szczególnie ciekawie został przedstawiony moment ofiarowania darów. W długim korowodzie składających dary małemu Jezusowi, widzimy postacie reprezentujące różne regiony Polski, a więc, góral, krakowiak, marynarz, górnik. W scenie końcowej Maria – matka podnosi Dzieciątko ze żłóbka i oddaje je Polsce (postać jasełkowa), by strzegło naszych sumień i pomogło zachować wiarę.

Wzruszająca wymowa treści, śpiew dziecięcych głosów własnoręcznie przez mamy uszyte stroje, przejęcie milusińskich aktorów z jakimi recytowali swoje kwestie zostały nagrodzone dużymi brawami i podziękowaniem od ks. proboszcza Jana Figury.

Szczere podziękowania kierujemy do p. Gieni Lisewskiej za chęć i wiele pracy wkładanej w przygotowanie swoich wychowanków do wystawienia jasełek i ubogacenia okresu Bożonarodzeniowego, tym bardziej, że robi to nieodpłatnie.

P. J.



Grupa uczniów z kl. II występująca w "Jasełkach"



Podziękowanie

Kolędowanie – zwyczaj to dawny. Wywodzi się z misteriów średniowiecznych przedstawianych w kościołach. Żacy przenieśli ten zwyczaj na ulicę, obchodząc domy i zbierając datki.

Uczniowie klas IV ze SP w Hecznarowicach chcąc podtrzymać te tradycję kolędowni w naszej gminie. Serdecznie dziękujemy za gorące i życzliwe przyjęcie wszystkim, do których dotarła nasza kolęda:

- Ks. Proboszczowi – J. Fudali,
- Przedszkolu w Hecznarowicach,
- Właścicielom sklepów w Hecznarowicach,
- Bankowi Spółdzielczemu,
- Ośrodkowi Zdrowia w Wilamowicach,
- Opiece Społecznej, Zakładowi Wodoociągów i Kanalizacji i ZOSiP – owi,
- Księgarni,
- Urzędowi Gminy Wilamowice

oraz mieszkańcom Hecznarowic, którzy wykazali wiele serca i zrozumienia dla wysiłków naszych dzieci.

Uzyskane w ten sposób środki umożliwią dzieciom wyjazd na wycieczkę szkolną w tym roku.

Uczniowie i wychowawczynie klas IV a i IV b
A. Markiel i A. Kunicka

Pani
Halinie Fajfer
Dyrektorze Gimnazjum
w Pisarzowicach

wyrazy głębokiego
współczucia i żalu
z powodu śmierci ojca

składa

Sołtys i Rada Sołecka
w Pisarzowicach

**Nowo otwarta
Lecznica dla małych zwierząt
E. Myślińska J. Pisulak**

**Brzeszcze ul. Drobniaka 32a
tel. 21 11 266
0 606 340 686**

**czynna codziennie – 9.00 – 14.00
17.00 – 19.00
sobota 8.00 – 11.00**

**wykonujemy usługi:
leczenie i profilaktyka
(szczepienie psów i kotów)
chirurgia miękka,
wizyty domowe na życzenie klienta,
porady lekarskie.**

Masaż leczniczy

- w dolegliwościach kręgosłupa
- kończyn górnych i dolnych
- przy bólach nerwu kulszowego bioder i barków
- masaż limfatyczny

**Wizyty domowe
Tel. 84 56 943
Korzystne ceny**

Refleksoterapia

- profesjonalne masaże stóp i dłoni
 - masaż leczniczy kręgosłupa
 - termoterapia
 - bańki chińskie
 - świecowanie ucha metodą indian Hopi
- (nerwice, migreny, zatoki)
Dojazd do pacjenta na telefon
Blizsze informacje można
uzyskać
u pani Heleny Danek
pod nr tel. 84-57-575**

***Wynajmę pomieszczenie
pod sklep, hurtownię.***

***Wynajmę mieszkanie
przy
ul. Paderewskiego 28
Tel. 87-55-107***

Budowa i remont ogrodzeń

*Wykonawstwo bram, bramek
ogrodzeniowych, balustrad,
drzwi garażowych
tradycyjnie otwieranych
z materiału własnego lub powierzzonego.
Konserwacja pokryć dachowych.*

**Niskie ceny, solidne i terminowe
wykonanie.**

**Dla podmiotów gospodarczych
faktury Vat.**

**Tel. 84-57-685
84-57-342**

FHU Kanik Wiesław
– Bestwina ul. Janowicka 18
(koło piekarni)
tel. 0 -32 -214- 16 -43

OFERUJE KONFEKCJĘ MĘSKĄ :
GARNITURY, MARYNARKI
spodnie, koszule
i INNE, WIZYTOWE i SPORTO-
WE

Hurt – Detal
Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. od 8.30 do 17.00,
w sobotę od 8.30 do 15.00

Regionalna Śląska Kasa Chorych

Gabinet laryngologiczny

*Wilamowice ul. Paderewskiego 15a
(Ośrodek Zdrowia)*

Lek. Med. Elżbieta Buczek - Konopka

**Zaprasza we wtorki i czwartki od godz.
14.30 do 17.30**

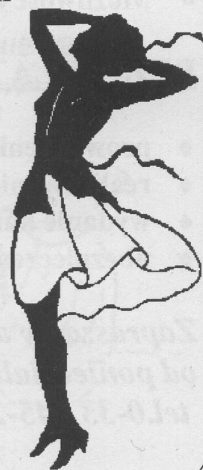
*Pacjenci przyjmowani są w ramach umowy ze
Śląską Kasą Chorych
oraz
w ramach przyjęć prywatnych.*

**Koło Gospodyń Wiejskich
w Zasolu Bielańskim
zaprasza na**

ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ

**Dnia 19 lutego 2000
w sali Domu Ludowego
w Zasolu Bielańskim**

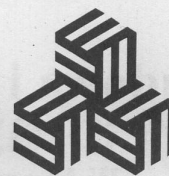
**Cena biletu (wraz z kon-
sumpcją) wynosi
60 zł od pary
Przedprzedaż biletów
prowadzi
Klub "Zacisze" w Zasolu
Bielańskim
tel: 84-57-409**



ZAPRASZAMY!!!

BANK BPH

BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



OFERTA DLA MŁODZIEŻY UCZĄCEJ SIĘ I STUDENTÓW

KONTO BPH SEZAM JUNIOR

- Dla młodzieży uczącej się od 13 do 18 lat,
- Minimalna kwota miesięcznej wpłaty: 20 zł,
- Możliwość pobrania gotówki z bankomatów, na bankową asygnatę wypłat, czekiem lub zapłaty kartą w placówkach handlowo-usługowych,
- Gromadzone środki na rachunku są korzystnie oprocentowane,
- Możliwość korzystania z systemu bankowości internetowej BPH Sezam.

KONTO BPH SEZAM STUDENT

- Dla studentów studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych i policealnych /do ukończenia 26 roku życia/,
- Minimalna kwota miesięcznej wpłaty: całość stypendium lub 50 zł,
- Możliwość pobrania gotówki z bankomatów, na bankową asygnatę wypłat, czekiem lub zapłaty kartą w placówkach handlowo-usługowych,
- Możliwość korzystania z limitu w saldzie debetowym od 1 do 3-krotności w/w wpłat,
- Możliwość realizowania zleceń z rachunku: jednorazowych i stałych /czynsz, gaz, prąd/,
- Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków /NNW/ do kwoty 10.000 zł na terenie kraju,
- Dodatkowa karta międzynarodowa: BPH VISA Classic z pakietem ubezpieczeń NNW,
- Środki gromadzone na rachunku są korzystnie oprocentowane,
- Pożyczka detaliczna o oprocentowaniu o 1% niżej od standardowego.
- Możliwość korzystania z systemu bankowości internetowej BPH Sezam.

BEZ OPŁAT :

- ♦ prowadzenie w/w rachunków,
- ♦ realizowanie stałych zleceń z konta,
- ♦ wydanie karty bankomatowej,
- ♦ ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków.

*Zapraszamy do naszego Oddziału w Kętach przy ul. Mickiewicza 6b,
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 18.00.
tel.0-33 845-26-52, 845-36-07.*



SZANOWNI RADNI, W ZWIĄZKU
Z PANUJĄCĄ GRYPĄ JESTEŚMY
BEZRADNI.



PANI CO ZA ROK, PIERWSZE STRASZYLI
PLUSKAMI A TERAZ TA GRYPA.

SPOKOJNIE TO TYLKO GRYPA

RYSZARD GRYBOWSKI



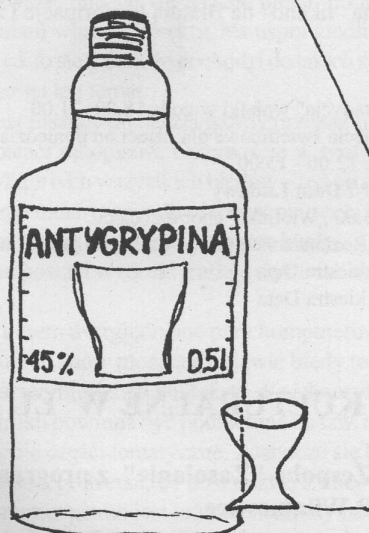
PANIE DOKTORZE, PROSZĘ
IŚĆ DO LEKARZA, TO GRYPA.

LAB



POLECAMY DRINKI

- TEQUILA GRIPPA
- KRWAWA GRIPA
- ADVOCAT GRYP
- SOWIETSKOJE GRIPOJE



ZAŻYWAĆ JEŚLI LEKARZ NIE ZALECI...

MY SIĘ GRYPY NIE BOIMY
W ZIMNEJ WODZIE JĄ
ZWALCZYMY!





z drabiną
przez las

Ferie z Ośrodkiem Kultury dla dzieci z całej gminy Wilamowice

Prowadzimy wcześniejsze zapisy na wszystkie wyjazdy pod numerem tel. 8457-345

Wszystkie wyjazdy odbywają się spod Ośrodka Kultury w Wilamowicach. Dowozy autokarowe gratis.

24.01. Poniedziałek

godz. 17.15 wyjazd do kina do Kęt na film pt. "13 wojownik" (film dla młodzieży)

25.01. Wtorek

godz. 11.15. wyjazd na basen do Kęt / wejście godz. 12.00 – 13.00/ II grupy

26.01. Środa

godz. 10.00 WDK Pisarzowice – Konkurs plastyczny
Środa

godz. 17.00 – 21.00 M GOK Wilamowice - Dyskoteka dla młodzieży- wstęp wolny

27.01. Czwartek

godz. 8.15 wyjazd na basen do Kęt /wejście godz. 9.00 – 10.00/ II grupy

28.01. Piątek

godz. 9.00 – wyjazd na lodowisko do Czechowic Dziedzic
wejście godz. 10.00 /Autokar będzie zabierał dzieci z poszczególnych miejscowości wg. zgłoszeń wyjazd spod Ośrodka Kultury w Wilamowicach/. Wstęp 2,00 zł. dla dzieci za 1 godzinę 4,00 zł wypożyczenie sprzętu.

29.01. Sobota

godz. 18.00 M GOK Wilamowice – Kawiarnia Primavera
- Dyskoteka dla młodzieży.

31.01. Poniedziałek

godz. 8.15 wyjazd na basen do Kęt /wejście godz. 9.00-10.00/ Wilamowice

1.02. Wtorek

godz. 9.15 wyjazd do kina na film pt. "Cube"
cena biletu 8,00 zł.

2.02. Środa

godz. 10.00 Bal Karnawałowy w WDK Pisarzowicach

godz. 17.00 – 21.00 M GOK Wilamowice- Dyskoteka dla młodzieży – wstęp wolny

3.02. Czwartek

godz. 8.15 wyjazd na basen do Kęt /wejście godz. 9.00 – 10.00/

4.02. Piątek

godz. 9.00 wyjazd na lodowisko do Czechowic Dziedzic
wejście godz. 10.00 /Autokar będzie zabierał dzieci z poszczególnych miejscowości wg. zgłoszeń wyjazd spod Ośrodka Kultury w Wilamowicach/.

5.02. Sobota

godz. 18.00 M GOK Wilamowice – Kawiarnia Primavera -Dyskoteka dla młodzieży

Kalendarz kulturalny na luty

Dom Kultury Wilamowice

Poniedziałek - kurs j. angielskiego dla dzieci i młodzieży
od 14.30 - 17.00

Od poniedziałku do piątku nauka gry na pianinie

Próba Zespołu Regionalnego „Fil Wilamowice” 20.00 - 22.00
w poniedziałki i czwartki

Wtorek - kurs j. angielskiego dla dzieci i młodzieży w godz.
od 14.30 - 18.30

Dyżur w redakcji gazety „Wilamowice i Okolice”
w godz. od 17.00 - 19.00

Środa kurs j. angielskiego dla dzieci i młodzieży w godz.
od 14.30-18.30

Próby zespołu teatralnego w czwartki godz. 15.00

WDK Pisarzowice

Poniedziałki i wtorki -Klub „Pięterko” - zajęcia świetlicowe dla dzieci
w godz od 11.30 - 14.30

Wtorek - kurs języka angielskiego dla w godz. od 15.00- 16.30

Próba Zespołu wokalnie-instrumentalnego 18.00- 21.00

Czwartki- Spotkanie Zespołu Regionalnego (KGW)
w godz. od 16.00 - 18.00

Piątki- zajęcia Zespołu Tanecznego w godz. 14.30- 16.00
Soboty -kursy języka angielskiego dla dzieci i młodzieży
w trzech grupach w godz. od 9.00 -14.00

Dom Ludowy w Zasolu - Bielańskim

Wtorki i piątki - zajęcia Zespołu „Zasolanie”
w godz. od 18.00 -20.00

Klub Młodzieżowy w Dankowicach

na czas ferii czynny:

- dla dzieci młodszych od 10.00 – 14.00 codziennie (oprócz niedziel)
- dla młodzieży od 18.00 – 22.00 (oprócz poniedziałku)

26.01 godz. 14.00 kulig dla młodszych dzieci

28.01 godz. 16.00 kulig dla młodzieży

29.01 godz. 17.00 – 21.00 dyskoteka dla młodzieży szkolnej

2.02 godz. 16.00 kulig młodzieży szkolnej

5.02 godz. 14.00 bal przebierańców – dla młodszych dzieci
(ciekawe nagrody za pomysłowe stroje)

13.02 wieczór z poezją dla zakochanych “Walentynki” w wyk.
Młodzieży

18-20.02 wyjazd na “likend” na Błatnią (informacje i zapisy w klubie)

Stara Wieś S.P.

Próby Zespołu "Tradycja" wpiątki w godz.18.00 -21.00

klub "Promyk" zajęcia świetlicowe dla dzieci od poniedziałku
do piątku od godz. 12.00 - 15.00

Hecznarowice S.P i Dom Ludowy

Poniedziałki od 15.00 „Wiolinki” chór dziecięcy

Wtorki od 15.00 „Roztańczone nutki” -dziecięca grupa taneczna

Środa od 16.00 Orkiestra Dęta

Sobota od 9.00 Orkiestra Dęta

IMPREZY KULTURALNE W LUTYM

2.02.- Występ Zespołu "Zasolanie" z programem Jasełkowym w OSP Wilamowice

19.02. - Zabawa karnawałowa w Zasolu Bielańskim.

Materiały budowlane

- Cement 250, 350 wapno „Trzuskawica”
 - Styropian ceny fabryczne
 - papa, lepek, izoplasty
 - Kleje do glazury, fugi, zaprawy - Atlas
 - Gips, płyty gipsowe
 - Żwir, piasek
 - Pustaki: ceramiczne, kominowe, żuźlowe
 - Cegły (hurt detal)
 - Wełna mineralna (krajowa, import)
 - Torf, kora
 - Mączka marmurowa
 - Blacha, taczki
 - Inne materiały budowlane
- Zapewniam dostawy na telefon



Z.U.H. Marian Kubiczek
Pisarzowice ul. Szkolna 84
tel. 0-33/ 84-57-750

**Drzwi garażowe,
bramy przesuwne
atrakcyjne ceny**

**Okna (Urzędowski,
Kobiór, PCV),
drzwi (zewnątrzne i we-
wnętrzne - każdy wymiar)**

**Parapety, panele
boazeryjne MDF,
panele podłogowe**

Z redakcyjnej kuchni

Z prawdziwą przykrością i zawstydzeniem przeczytałam w ostatnim numerze naszego pisma swój artykuł o przedmiotach szkolnych.

Co spowodowało takie niekorzystne wrażenia? Otóż, ten krótki przecięż tekst, najeżony jest dużą ilością błędów, wprowadzie nie ortograficznych (tego by tylko brakowało), ale wszystkich innych.

Jest to tym bardziej przykre, że przecięż w stopce redakcyjnej moje nazwisko figuruje pod szumnym szyldem „korekta”, czyli po prostu ja jestem odpowiedzialna za formę drukowanych tekstów. Jak to się dzieje, że w tak niechlujnej formie ukazał się mój własny?

Po pierwsze, biję się we własne piersi, bo nie dopatrzyłam, nie dopilnowałam właśnie korekty. Na usprawiedliwienie postaram się wyjaśnić, jak to się dzieje, że dochodzi do takich sytuacji. Swego czasu pisałam już na ten temat.

Wszyscy piszący do naszej gazety przekazujemy nasze teksty na ogół w postaci rękopisów. Oczywiście w tym wydaniu nie było w moim artykule tych wszystkich błędów – był on zapewne, jak wszystkie odręczne niezbyt czytelny i to jest pierwsza bariera. Osoba przepisyująca na komputerze robi pierwsze błędy.

W takiej postaci wydruki trafiają do moich rąk i tu nanoszę swoje poprawki.

Są one potem uwzględniane przy komputerowym składaniu całego numeru. I tu znów mogą się pojawić błędy techniczne polegające na niewłaściwym rozłożeniu tekstu. Każdy czytelnik wie, że całość każdego druku powinna być podzielona na tzw. akapity czyli oddzielone od siebie części tematyczne. Zaznacza się to przy pomocy cofnięcia pierwszego wersu, co nosi nazwę a linea (z łaciny).

Kiedy numer pisma jest już przeniesiony na dyskietkę komputerową, trafia do drukarni. I tam pojawiają się kolejne pułapki.

Całość błędów, która powstaje w trakcie przepisywania i druko-

wania nosi łacińską nazwę lapsus calami czyli błąd pióra. Błędy te są prawdziwa plagą nie tylko naszego pisma, ale spotykamy je nawet w najbardziej znanych i cenionych czasopismach i gazetach, nawet w książkach.

Nie jest to oczywiście żadnym usprawiedliwieniem dla nas. Dlatego bardzo przepraszam w imieniu swoim i naszej Redakcji wszystkich naszych czytelników, wyrażając nadzieję, że w nowym roku unikniemy takich potknięć i poprawimy jakość naszych tekstów.

Anna Duda

Kolejny niżowy rocznik !

czyli statystyka urodzin i zgonów za rok 1999

Już kolejny rok z rzędu rodzi się po jednej klasie szkolnej w każdej z miejscowości naszej gminy. Dla szkół oznacza to więcej miejsca, dla nas pozostałych, że będzie nas coraz mniej. Na szczęście przynajmniej proporcje są w miarę równe. W 1999 urodziło się w gminie 67 chłopców i 68 dziewcząt. A ogólna statystyka wygląda następująco:

Ogółem urodzenia * chłopcy * dziewczyny * zgony

Wilamowice	27	13	14	21
Dankowice	26	17	9	23
Hecznarowice	23	13	10	20
Pisarzowice	31	13	18	27
Stara Wieś	23	8	15	19
Zasole Bielańskie	5	3	2	6
Ogółem	135	67	68	116

Stan ludności Gminy na koniec 1999 roku wyniósł - 14 346 osób

ELEKTRONARZĘDZIA SPRZEDAŻ - SERWIS

Celma, Bosch, Black & Decker, Makita, Skil, AEG, Festo, Rupes, Steinel,
De Walt, Elu, Kress, Atlas, Copco, Metabo

SPRZEDAŻ CZĘŚCI - PRZEZWAJANIE SILNIKÓW

NARZĘDZIA FIRMY STIHL

kosy, piły spalinowe

SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

Niewiarygodna cena za wiarygodną markę
Promocyjna sprzedaż elektronarzędzi firmy
METABO i MAKITY

Stara Wieś
ul. Starowiejskich 20
tel./fax 84 - 56 - 839

Oświęcim
ul. Zaborska 34
tel. 842 - 22 - 61

Bielsko - Biała
ul. Turystyczna 24
tel. 816 - 12 - 59

„Wilamowice i Okolice”
Pismo Samorządu Terytorialnego
Gminy Wilamowice
Adres Redakcji: Miejsko Gminny
Ośrodek Kultury w Wilamowicach
ul. S. Staszica 2 tel. fax 84-57-345
e-mail: wilamgok@polnet.cc
*Pismo redaguje kolegium redakcyjne
w składzie: Aleksander Nowak, Anna
Duda, Anna Pasierbek, Henryk
Brzeźniak, Jadwiga Pilot, Stanisław
Gawlik, Barbara Tomanek,
Ryszard Grzybowski, Dorota Cwiertnia
sekretarz redakcji - Sabina Nycz
korekta - Anna Duda
Łamanie i skład komputerowy
Jolanta Danek
Dyżury Redakcji:
we wtorki od godz. 17.00 do 19.00*

dokończenie ze str. 13

Jubileusz XXX – lecia PZHGP w Wilamowicach

1. Pan Bronisław Chrobak – w imieniu Rady Miejskiej w Wilamowicach,
 2. Pan Józef Gawlik – w imieniu Zarządu GS Wilamowice,
 3. Pan Jerzy Królicki – w imieniu BS Wilamowice,
 4. Pan Stanisław Nycz – w imieniu Samorządu Mieszkańców w Wilamowicach.
- Relacje z przebiegu lotu oraz oficjalne wyniki postaramy się opublikować w „WiO”.
Obchody Jubileuszu XXX – lecia chcieliśmy zakończyć w październiku – organizując spotkanie towarzyskie zaproszonych gości, fundatorów nagród z hodowcami i ich rodzinami, połączone z pokazem zwycięskich pta-

ków i uroczystym wręczeniem nagród.

Myślę, że w następnych latach hodowcy gołębi, patrząc na piękno swoich podopiecznych trwać będą w swoim zamiłowaniu do tych pięknych ptaków jak to czynił św. Franciszek z Asyżu, a to doda przeżyciom sportowym subtelnych, głębszych wzruszeń. Bo przecież nie tylko same wyniki sportowe się liczą. Swoją hodowlaną pasję traktujemy i nadal będziemy traktować jako dar. Dar, który pozwala nam bardziej być, lepiej odczuwać smak i wartość życia. Jako dar, dzięki któremu mamy okazję i możliwości nawiązywać z innymi, owładniętymi tą samą pasją serdeczne więzi koleżeństwa i przyjaźni

Włodzimierz Gawron.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadsyłanych materiałów i nie odpowiada za treść nadsyłanych reklam. Druk ukończono dnia 31.01.00 r.